Redakcja Kawadzka 1. — Telefony: 128-38, 152-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

**Warunki prenumeraty:**
PRENUMERATA miesięczna z odsyłaniem numerów w administracji 2 zł. 10 gr.
Franco do domów 40 gr.
Od 1 stycznia 1931 r. prenumerata miesięczna z przesyłką wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Rękopisy nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak nieużytych redakcja nie zwraca

# Echo

Rok VII, № 100. Łódź, Poniedziałek 13 kwietnia 1931 r.

**Ceny ogłoszeń:**
Przed tekstem t. j. I-a strona 40 gr za w. m/m 1 łam. strona 5 łam; w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwyczajne 15 gr; strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

## Oryginalne zdjęcia z trzęsienia ziemi w Nicaragui.

Zwaliska, pozostałe po zniszczonej wskutek straszliwego trzęsienia ziemi stolicy Managui.

## Samolot niemiecki na polskiem terytorjum.

**Katowice,** 13 kwietnia. Wczoraj o godzinie 1-ej po południu nad pograniczną miejscowością Makoszowy w powiecie katowickim pojawił się samolot niemiecki, który przeleciawszy pas graniczny udał się

**w stronę Katowic.**

Kadłub i skrzydła samolotu były pomalowane w pasy czerwone i białe. Po 15 minutach samolot niemiecki przeleciał ponownie pas graniczny

**w kierunku Gliwic.**

## KRWAWY NAPAD pod Kowlem.

### Ojciec zabity — syn ciężko ranny.

**Kowel,** 13. 4. (Od wł. koresp.) — Do mieszkania Filipa Sópoźnika w Gradysku pod Kowlem wtargnęli nocy ubiegłej dwaj zamaskowani bandyci, którzy zasypali kulami Sópoźnika

**raniąc ciężko syna Kiryła.**

Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi z pomocą. Rozpoczęto pościg za uciekającymi bandytami. W czasie strzelaniny został zabity stary Filip Sópoźnik. Policja ujęła obu bandytów — są to Paweł Kalendziuk i Nikita Kowalczuk.

ŚLUB REKORDZISTY.

Francuz Juljusz Ladoumegue, zdobywca rekordu światowego na 1000 i 1500 metrów, po swoim ślubie w Billancourt.

## Miasteczko w przepaści.

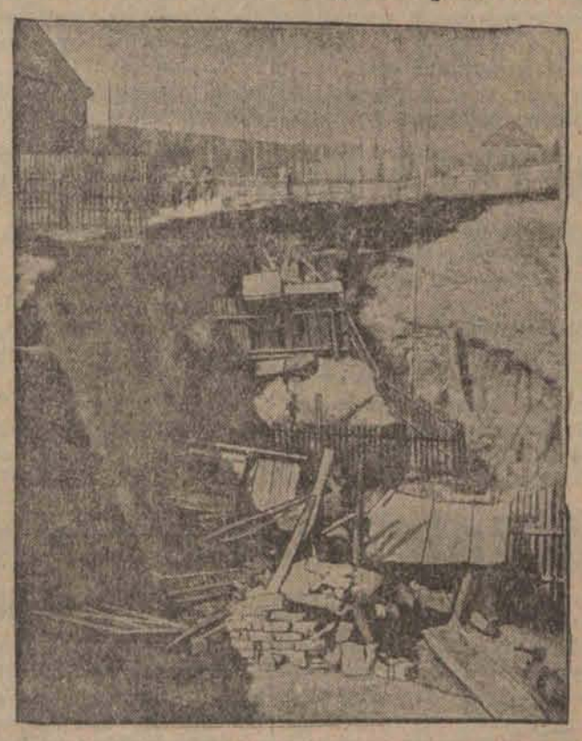

W mieście Freyburg usunęła się ziemia na szerokości 60 metrów. Mieszkańcy miasta w panice opuścili swoje domostwa, zagrożone pochłonięciem przez ruchome masy ziemi.

## Sensacyjny proces Księżny Dolores Radziwiłłowej

### o pół miljona franków szwajcarskich.

**Wilno,** 13. 4. (Od wł. koresp.) — Przed cywilnym sądem apelacyjnym w Wilnie toczył się proces księżny Dolores Radziwiłłowej ordynatki na Kleinitz (niemiecki) przeciwko

**siostrze Izabelli Radziwiłłowej,**

która z upoważnienia męża swego księcia Radziwiłła ordynata na Dawidgródku o 500 tysięcy franków szwajcarskich. Pretensje opiera księżna Dolores na testamencie, mocą którego Dolores Stanisław miał

**zostać ordynatem**

Dawidgródkim, zaś jego żona Hiszpanka pochodzenia miała otrzymać pół miljona franków szwajcarskich. Stanisław Radziwiłł mąż Hiszpanki zginął w roku 1920 w walkach z bolszewikami. Testament jego zaś gdzieś się zaginął. Ordynacja na Dawidgródku przypadła na Albrechta jako najstarszego syna. Ten jednak zrzekł się ordynacji na rzecz młodszego Karola. Księżna Dolores wystąpiła obecnie do sądu o uznanie z racji testamentu pół miljona franków szwajcarskich. Sąd apelacyjny w Nowogródku powódzki

**oddalił.**

Sąd apelacyjny z ramienia księżny Dolores występowało trzech adwokatów warszawskich, w imieniu zaś księcia Karola adw. Rodziewicz z Wilna i dwaj adwokaci warszawscy. Wyrok ma być ogłoszony za trzy tygodnie.

## Kilkugodzinna bitwa z przemytnikami

### na pograniczu polsko-łotewskiem.

**Wilno,** 13 kwietnia. Nocy ubiegłej straż graniczna na pograniczu polsko-łotewskiem stoczyła pod Turmontami kilkogodzinną bitwę z uzbrojoną bandą przemytników.

Pierwszą utarczkę z bandą stoczyły

**władze łotewskie.**

Gdy przemytnicy znaleźli się na terenie polskim zostali przywitani strzałami przez straż graniczną. Walka trwała kilka godzin i toczyła się z niezwykłą zaciekłością. Przemytnicy wycofali się

**na terytorjum łotewskie**

zostawiając na placu boju jednego zabitego, dwóch ciężko rannych oraz worki z przemytem. Znaleziono, tam jedwab, tytoń oraz kilkanaście kilogramów narkotyków.

—x-x—

## Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.89 — 8.90.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.90 w płaceniu 8.91.

Tendencja spokojna.

## Zniżka poborów urzędniczych ma charakter przejściowy.

**Warszawa,** 13. 4. — Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że zniżka poborów urzędniczych ma charakter przejściowy. Rząd jest zdecydowany właśnie dla

**dobra ludności**

utrzymać za wszelką cenę równowagę budżetu, bez której nie możnaby gwarantować stałości waluty. Ponieważ skutki zeszłorocznego przesilenia gospodarczego odbiją się dopiero w roku bieżącym

**na wpływach skarbowych**

i przewidywany dochód obracać się będzie w granicach od 2500 do 2600 miljonów złotych, rząd musiał się zdecydować zredukować wydatki do tej sumy. Stało się to przez zniesienie 15 procentowego dodatku do uposażeń zasadniczych.

Jeżeli jednak z czasem nastąpi poprawa gospodarcza i w związku z tem

**wzrosną znowu dochody skarbu,**

rząd nie omieszka wyciągnąć z tego konsekwencje, w kierunku poprawienia bytu warstw urzędniczych.

## ŚMIERĆ KOBIETY POD POCIĄGIEM.

### Wypadek, czy samobójstwo?

**Łódź,** 13. 4. — W dniu dzisiejszym, około godziny 6 rano na przejeździe kolejowym w Retkini, przy ulicy Nowo-Kątnej, pociąg towarowy, zdążający od Kolu szek do Łodzi przejechał kobietę, lat około 35, niewiadomego nazwiska.

Koła pociągu obcięły nieszczęśliwej prawą nogę i rękę oraz palce lewej dłoni. Nieznajoma

**poniosła śmierć na miejscu.**

Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Zwłoki nieznajomej kobiety, nazwiska której nie udało się dotąd ustalić, zabezpieczono na miejscu wypadku do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Dochodzenie w toku.

—::—

## Demonstracje „Stahlhelmu".

„Stahlhelm" urządził olbrzymią demonstrację przeciwko rządowi pruskiemu w której wzięli udział dwaj synowie b. cesarza Wilhelma.

SIEDMIOLETNIA BOHATERKA.

W znanem mieście uniwersyteckiem Heidelbergu bohaterką dnia stała się siedmioletnia Anna Hufnagel (po lewej stronie), która wyratowała z fal rzeki Necka ru swoją pięcioletnią towarzyszkę zabaw.

## Bunt wojsk w Lizbonie.

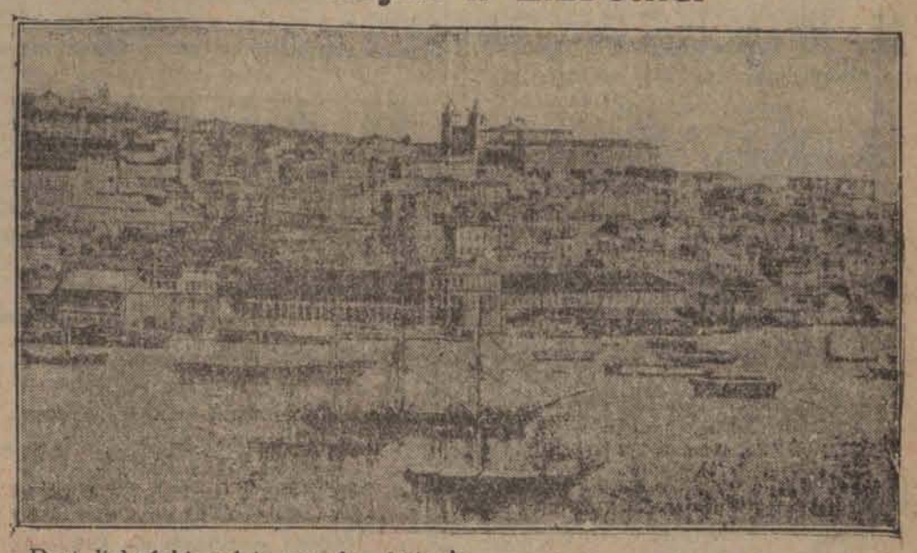

Port lizboński, gdzie wojsko, które miało być wysłane na Maderę przeciwko powstańcom, odmówiło rządowi posłuszeństwa.

# Naprężona sytuacja na Litwie.

## Proklamacje przeciwrządowe w Kownie.

Kowno, 13 kwietnia. Kowno żyje pod znakiem silnego zdenerwowania z powodu

**zaostrzenia sytuacji politycznej.**

Policja wykryła proklamacje skierowane przeciwko rządowi. Proklamacja głosi: „Naszym ideałem jest Chrystus, ich ideałem Murawjew Wieszatiel. Naszym znakiem jest krzyż, ich znakiem łańcuchy i więzienie".

Przy aresztowaniu znaleziono instrukcje, dotyczące organizowania masowych demonstracyj. We wszystkich kościołach miały się odbyć kazania o treści antypaństwowej. Miały być powzięte uchwały ludności katolickiej, domagające ustąpienia rządu, miały zapaść decyzje wysłania telegramów do prezydenta Smetony.

Akcja zakrojona na wielką skalę zaniepokoiła poważnie koła partji rządzącej. Partja tautininków zwołała nadzwyczajne posiedzenie, na którem omawiana była kwestja ustosunkowania się do walki z duchowieństwem katolickiem, następnie sprawa rozłamu w partji i utworzenia silnej grupy włościańskiej i wreszcie kwestja ustosunkowania się do prezydenta Smetony. Poważna grupa partji jest

**przeciwna wyborowi prezydenta**

Smetony na dożywotniego prezydenta Litwy.

Dalej silny ferment wywołała nominacja ministra spraw wewnętrznych Rustejkisa. O nominacji tej nie poinformowani byli członkowie gabinetu, ani też centralny zarząd partji. „Lietuwos Aidas", organ oficjalny, jako wyraz kół rządzących zamieścił drobnym drukiem w kronice. — Oczekują, iż na konferencji partji zapadną doniosłe uchwały.

W Kownie zakończyła się konferencja episkopatu litewskiego, na której jednogłośnie postawiono utrzymać dotychczasową taktykę w stosunku do rządu.

—::—

# 26 godzin na osi

## pociągu pośpiesznego.

**Berlin, 13. 4.** — Jak podaja pisma, na tutejszym t. zw. Śląskim Dworcu kolejowym przytrzymano niejakiego Michała Stangela, lat 21, który przeprowadzony do komisarjatu policji zeznał, że jest

**obywatelem rumuńskim.**

Z dalszych jego zeznań wynika, że umieściwszy się na podwoziu pośpiesznego pociągu ekspresowego w Czerniowcach, w ciągu 26-ciu godzin kryjówki swej nie opuszcza i w ten sposób dostał się z Rumunji do Niemiec. Ubranie jego było niemal zupełnie zniszczone, a w ciągu swej podróży posilał się tylko suchym chlebem, który miał w kieszeni, a dwa razy zdołał napić się trochę wody.

# NIEZWYKŁA NOC W KRAKOWIE.

**Kraków, 13 kwietnia.** Msza święta o północy, poza tradycyjną Mszą Pasterską w Wigilję Bożego Narodzenia jest osobliwością.

Ze zmierzchem, przed prastarą świątynią marjacką, wspaniale iluminowaną, gromadziły się niezliczone rzesze chcących dostać się na wieczorne nabożeństwo z okazji kongresu marjańskiego.

Już przed godziną 22-tą głębokie nawy świątyni nie mogły pomieścić tysięcznych rzesz wiernych, które już od godz. 20-tej poczęły gromadzić się w świątyni.

O godz. 0.30. w asystencji duchowieństwa, wyszedł ze Mszą świętą ks. metropolita Sapieha, którą odprawił przy rzęsiście oświetlonym, wspaniałym ołtarzu Wita Stwosza. W czasie Mszy św. uczestnicy kongresu przystąpili generalnie do Komunji świętej.

# Wieśniak zląkł się żony.

## Zmyślona bajeczka o napadzie.

**Zgierz, 13 kwietnia.** W ubiegły czwartek policja zgierska zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym napadzie dokonanym około godziny 8 wieczór na niejakiego Józefa Kostelaka, zamieszkałego we wsi Dąbrówka, gminy Lućmierz. Poszkodowany zeznał policji iż w lesie lućmierskim napadli nań czterej zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci, pobiwszy go zrabowali mu 45 złotych w gotówce.

Na zasadzie powyższych zeznań policja zgierska przeprowadziła dochodzenie, które dało

**niezwykle wyniki.**

Okazało się, że Kostelak przepił w Zgierzu gotówkę pochodzącą ze sprzedaży przywiezionych na targ artykułów. W drodze obawiając się swej żony tchórzliwy wieśniak symulował napad i wymyślił bajeczkę o 4 bandytach, zaś dla dodania swym słowom cech prawdy sam podrapał sobie twarz.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Kostelak przyznał się do symulacji. Za wprowadzenie w błąd władz bezpieczeństwa publicznego i fałszywy meldunek Kostelaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

—::—

DŹWIĘKOWY KINOTEATR
**Odeon**
PRZEJAZD 2
Dziś PREMJERA
Po raz pierwszy w Łodzi! film p. t.
**„Czarna gwardja"**
Krwawa walka Hindusów z Anglikami, wspaniałe zdjęcia świątyń i niedostępnych pałaców oryginalne zwyczaje i obyczaje.
W rolach gł.: WICTOR Mc. LAGLEN i MYRNA LAY
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

# Dyrektor Banku Handlowego p. GORDOWSKI NIE ZOSTANIE CZASOWO ZWOLNIONY Z ARESZTU.

**Łódź,** dnia 13 kwietnia. — W związku z wiadomościami jakie ukazały się w niektórych pismach łódzkich o projektowanem zwolnieniu dyrektora Banku Handlowego w Łodzi Gordowskiego na wrótki czas aresztu, aby mógł on wziąć udział w konferencji, jaka się odbędzie z dyr. Hasmannem, jako osobą najlepiej obeznaną z sytuacją banku — zwróciliśmy się do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi p. Jana Markowskiego z zapytaniem,

**czy procedura przewiduje**

tego rodzaju zwolnienia z aresztu.

W odpowiedzi p. prokurator Markowski oświadczył, że procedura tego rodzaju wypadku wogóle nie przewiduje i cała wiadomość o krótkiem zwolnieniu dyr. Gordowskiego z aresztu

**jest wyssana z palca.**

**Łódź, 13. 4.** — W Łodzi rozeszły się onegdaj pogłoski o powrocie prezesa Banku Biedermana. Pogłoski te nie sprawdziły się jednak, a do Łodzi przybył tylko syn Biedermana, który przywiózł od ojca z Meranu pewne instrukcje, trzymane na razie w tajemnicy. Prezes Biederman nie ma zamiaru, jak mówią wtajemniczeni, przed wyjaśnieniem się sytuacji, opuszczać Meranu i nie zamierza podobno wdawać się w żadne pertraktacje, zmierzające do sanacji Banku.

# 20 groszy za meldunek.

## Wyjaśnienie Biura Ksiąg Stałej Ludności.

**Łódź, 13. 4.** — Administratorzy poszczególnych posesyj na terenie Łodzi lekceważą sobie, wbrew obowiązującym przepisom, odnośne zarządzenia i pobierają od lokatorów po 1 zł. za przeprowadzenie meldunków.

W związku z tem zwróciliśmy się do Biura Ksiąg Stałej Ludności przy Magistracie m. Łodzi, gdzie nam oświadczono, że praca zameldowania nie podlega żadnym opłatom, poza zwrotem 10 groszy za sam druk. Przy każdej karcie meldunkowej znajduje się recepis, który po przyjęciu meldunku zostaje wręczony meldującemu. Takiej samej opłacie podlega proces wymeldowania się. Urząd meldunkowy wyjaśnił nam, iż dość często poszczególne osoby nie przestrzegają sprawy wymeldowania. Najczęściej dotyczy to sublokatorów i służby.

Dla uniknięcia tego na specjalnej konferencji z przedstawicielami właścicieli nieruchomości Wydział Meldunkowy wyraził zgodę na pobieranie za zameldowanie **20 groszy.**

Nie jest to jednak żadna podwyżka, gdyż wliczono jednocześnie 10 groszy za wymeldowanie.

W wypadku wykrycia nadużyć meldunkowych przez pobieranie wyższych (ponad 20 groszy) stawek, Urząd Meldunkowy zbada sprawę i wyniki dochodzenia prześle do Starostwa Grodzkiego, które winnych ukarze wysokiemi grzywnami, zaś w razie ujawnienia kilkakrotnych wykroczeń — aresztem.

—xx—

**Cyrk STANIEWSKICH**
Anny róg Al. Kościuszki
**Ostatnie nieodwołalne 3 dni!**
Poniedziałek 13, Wtorek 14 i Środa 15 kwietnia
**DAMY BEZPŁATNIE**
we wtorek i środę po 2 przedstawienia o 4 p.p.
ceny minimalne od 50 gr. do Zł. 1.

DONIOSŁY WYNALAZEK

Kapitan Boykow, który utrzymuje samolot w równowadze nawet podczas pogody bez pomocy pilota.

## Zdarzenia ubiegłej d

(—) Wczoraj odbył się w Łodzi harmonijl zapowiadany od kilku tygodni pracowników umysłowych, zorganizowany przez komisję porozumiewawczą pracowników umysłowych, która jednoczy dwadzieścia poszczególnych organizacyj. Na zebraniu uchwalono rezolucję protestującą przeciw zniżeniu płac pracownikom umysłowym przez instytucje prywatne, przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, banki, samorządy i państwo, wychodząc z założenia, że zniżka płac spowoduje spadek konsumpcji i tym samym mieć dla życia gospodarczego dalekosiężnych skutków. Rezolucja ta przesłana została odpowiednim czynnikom w Warszawie. Jednocześnie postanowiono, gdyby akcja wszczęta przez pracowników umysłowych nie dała oczekiwanego rezultatu, ogłosić jednodniowy strajk demonstracyjny.

—:x:—

# ZŁODZIEJ

## w sklepie kolonialn

**Zgierz, 13 kwietnia.** Ubiegłej nocy wykryci dotąd sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do sklepu kolonialnego Przybyłskiego w Zgierzu przy ulicy Kościelnej. Złoczyńcy wynieśli całą zawartość sklepu.

Zaalarmowany o powyższem fakcie policji zgierskiej wszczął natychmiast poszukiwania w rezultacie których ujęto dwóch osobników podejrzanych o dokonanej kradzieży. Dalsze poszukiwania

KINO-DŹWIĘKOWE **MIMOZA** Kilińskiego 178.
2-gi tydzień przy wypełnionej sali. Wielki film świąteczny!
Całość w naturalnych kolorach!!!
**Król Żebraków**
Role główne: DENIS KING-JEANNETE MAC DONALD
Początek seansów w niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o g. 5.30, 7.30 i 9.15
Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na wcześniejsze seanse.
Następny program: „REWJA w HOLLYWOOD" Hanka Ordonówna i Karol Hanusz jako konferensjer

**NASIONA** wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają:
Składy L. JASIŃSKIEGO
prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

DR.
**SOMMER**
Ul. 6 SIERPNIA 1. Tel. 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece. Lampa kwarcowa.
Od godz. 9—12 i 5—9. Oddzielna poczekalnia dla pań. W niedziele od 10—12.

DOKTÓR
**H. WOŁKOWYSKI**
Cegielnianą 4, tel. 216-90
(dawniej Cegielniana 36).
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9.
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
**Niewiażski**
powrócił
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampa kwarcową.
Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 po .l.
W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. HELLER**
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.
Przyjmuje do 10 rano i 4 — 8 wiecz.
W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

**Dr. N. HALTRECHT**
Choroby skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10.
Przyjmuje od 8—10 r., od 12—2 po poł. i 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 8 — 1 po poł.
Przyjmuje w lecznicy „Sanitas" ul. Śródmiejska od 2 — 3.

Dr. med.
**Z. RAKOWSKI**
KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7.
Od 10—11 i od 2—3 w Lecznicy, Zgierska 17.

Dr. med.
**H. LUBICZ**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,
Ul. Cegielniana 7, (daw. 43.) Tel. 141-32.
Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 i 5 — 8 w niedziele i święta 10 — 12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Różaner**
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
ELEKTROTERAPJA.
ul. Narutowicza 9, tel. 128 - 98. (Dzielna)
Przyjmuje od g. 8—10 rano i od 5—8 po poł.
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

## Ogłoszenia drobne.

PRZYBŁĄKAŁ się pies szpic, szary. Do odebrania za zwrotem kosztów, Młynarska 59, Golimowski.

2 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami poszukiwane w pobliżu Placu Wolności. Oferty do Administracji, sub „Komorne zgóry".

PRZYJMĘ pana na mieszkanie do wspólnego pokoju do dwóch osób, ul. Przejazd nr. 45 m. 51.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

!!! PIOTRKOWSKA 24 !!!
NOWA
**Wypożyczalnia Książek**
poleca wszystkie ostatnie nowości.
Prenumerata miesięczna **2 zł.**

# HARAKIRI BOGACZA

## Kronika Pogotowia Ratunkowego.

**Łódź, 13 kwietnia.** W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczór w podwórzu przy ulicy Brzezińskiej 86 w czasie bójki został oblany kwasem solnym 33-letni Adam Sar, majster fabryczny, zamieszkały w tymże domu. Sar odniósł oparzenia twarzy oraz uszkodzenie prawego oka. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy. Sprawców wypadku poszukuje policja.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ulicy Leszno 48 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy kwasu karbolowego 31-letnia Zofja Marcinkiewicz, robotnica. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

* * *

Około godziny 11 wiecz. lokajowie przy ulicy Dąbrowskiego 18 zaatakowali lokajami wydobywającemi się z niejakich Bogaczów. Kiedy zaszedł do mieszkania, ujrzeli leżącego w kałuży 17-letniego Kazimierza Bogacza, który w samobójczych zadał sobie nożem [illegible] brzucha. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata do [illegible]. Przyczyną tragicznego kroku nieszczęśliwe.

* * *

Na Bałuckim Rynku uderzony ostrzem odniósł rany klatki piersiowej Remigjusz Krzyżanowski, muzykant, [illegible] przy ulicy Franciszkańskiej 81. [illegible] ny lekarz pogotowia ratunkowego [illegible] pierwszej pomocy.

—::—

*Życie Pabjanic.*

# Wezwanie do uczestników powstań Górnośląskich

(Po) Zarząd Stowarzyszenia Legjonu Śląskiego Grupa w Pabjanicach wzywa uczestników wszystkich trzech powstań górnośląskich, zamieszkałych na terenie Pabjanic i powiatu łaskiego, celem rejestracyj w Grupie pabjanickiej.

Zaznacza się przytem, że rejestracja powstańców, jak i działaczy plebiscytowych, leży w własnym interesie.

Sekretarjat Grupy Legjonu Śląskiego [illegible] twia sprawy związane z rejestracją we [illegible] czwartki i soboty każdego tygodnia, w własnym przy ul. Moniuszki Nr. 28.

# Trup dziecka w studni.

**Pabjanice, 13 kwietnia.** W ubiegłą sobotę, w godzinach popołudniowych ze studni jednego z domów przy ulicy Tuszyńskiej w Pabjanicach wyłowiono zwłoki noworodka, będące w tak silnym rozkładzie, że nie zdołano rozpoznać płci.

Zachodzi podejrzenie, iż dziecko zostało zamordowane, a następnie zwłoki wrzucono do studni.

Dochodzenie w kierunku ujawnienia [illegible] bójcy prowadzi miejscowa policja. Zwłoki noworodka przewiezione zostały do kostnicy miejskiej.

# PREZES KOMORNICKI W WARSZAWIE

**Pabjanice, 13 kwietnia.** Prezes miejscowego oddziału Legji Inwalidów Wojsk Polskich i.m. generała Sowińskiego p. Komornicki bawił ubiegłej soboty w Warszawie w sprawach związanych z Legją. Między innemi p. Komornicki interwenjował u inspektora armji generała Śmigłego.

# Przed uruchomieniem rzeźni.

**Pabjanice, 13 kwietnia.** Magistrat m. Pabjanic rozpoczął wewnętrzne prace malarskie w nowej rzeźni miejskiej. Po ukończeniu nic już nie zostanie na przeszkodzie do uruchomienia rzeźni.

Roboty malarskie potrwają miesiąc, [illegible] łowy czerwca r. b., w którym to czasie [illegible] zostanie już bezwzględnie uruchomiona.

—x:o:x—

## Dwa miljardy na kosmetyki.

# Czy chce pani zmienić oblicze?

## Konserwacja młodości za wszelką cenę.

**Paryż, w kwietniu.**

Zaznaczam zgóry, że nie mam zamiaru robić reklamy dla instytutów kosmetycznych. Skądinąd nie chcę obniżać wartości tych laboratorjów czy też klinik [illegible] — jak się wydaje — z nawiązywaniem do współczesnych upodobań do stałych [illegible]. Ale wkońcu rzecz ta istnieje i w [illegible] istnieje tak dalece, że zaczyna [illegible] pewne miejsce w naszej literaturze.

[illegible] niż dziesięć powieści zajęło się [illegible] i omawianiem tematu sztuki odmłodzenia, które zarazem [illegible] może dla odświeżenia pomysłowości [illegible]. Ponadto moraliści także zajmowali się walką bistura (małego [illegible] chirurgicznego) z niszczycielską [illegible] starości. I poco ten szaleńczy [illegible] burnym porządkiem rzeczy, zmianą [illegible] podyktowanemi naturą? Jest to [illegible] dlatego, że jedynie młodość, choćby [illegible] sztuczna, ma prawo do rzeczywistości i złudzeń miłości, która zgodnie [illegible] poetów i pisarzy stanowi [illegible] życia.

[illegible] — prawda? — nie trzeba nigdy [illegible] swą przekraczać trzy- [illegible] a najwyżej czterdziestki — gład [illegible] wymukłej — która stać się może [illegible] do trzydziestki, jak starsza sio[illegible] młodszej.

[illegible] zmarszczki? Dawne dzieje! W epo[illegible] prababek kobiety matki mie[illegible] zmarszczki i godziły się na nie. W [illegible] dobie panie siedemdziesięcioletnie [illegible] podobną rezygnację za niedbal[illegible] nawet za nieprzyzwoitość. Mi[illegible] zmarszczek. A „profesorowie [illegible] utrzymują, że „kobieta może [illegible] być kochana do siedemdzie[illegible] pięciu lat". Wystarcza, by od cza[illegible] czasu „przerobić" jej twarz i zmo[illegible] sylwetkę. Skończył się okres [illegible] rubensowskich. Zmniejsza się biust [illegible] tak depiluje się brwi. Mówi się [illegible] do lekarza:

**[illegible] trzeba mi ująć dziesięć kilo".**

[illegible] dwadzieścia. I rzecz jest zrobiona. [illegible] autentyczna stara kobieta może [illegible] stworzyć sobie kształty [illegible].

[illegible] się mówi. A nawet tak się robi. [illegible] francuski Louis-Leon Martin w [illegible] p. t. „Przemysł piękności" [illegible] de la beaute), stanowiącej je[illegible] nowego rodzaju literackie- [illegible] zbiór swych spostrzeżeń, ze- [illegible] w kosmetycznych klinikach i za-

[illegible] z twierdzeniem tego pisarza [illegible] się dziś do instytutu kosmetycz- [illegible] de beaute), jak chodzi się do [illegible]. Można w naszych czasach zmie- [illegible], jak zmienia się suknię: moż- [illegible] sztuczne rzęsy równie łatwo, [illegible] perukę, można sfabrykować so- [illegible] z porcelany — jakby saskiej [illegible], że jest wrażliwa na uśmiech i [illegible].

[illegible] także przepisy na wypełnie- [illegible] podobnie jak napełnia się po- [illegible] opony. Efekt trwa pięć godzin [illegible]ecznie, by wywołać złudzenie". [illegible]tyka twierdzi, że kobiety w Pa- [illegible] same Francuzki tylko) wydają [illegible] na kosmetyki i zabiegi kosmetycz- [illegible] dwa miljardy franków.

Stąd pomyślny stan przemysłu, który nie odczuwa ogólnego kryzysu gospodarczego.

Praktyki tych „napraw" urody wahają się w granicach łatwych i poważnych zabiegów, pomiędzy śmiesznością a tragizmem. Nic łatwiejszego, jak nadać ciału sprężystość zapomocą gimnastyki i odwrotnie „zretuszować" sportsmenki o „aktach" zanadto muskularnych. Trudniej już nieco zmodyfikować rysy twarzy, choćby po to tylko, by zmienić ją na inteligentną, lub nadać jej wyraz głupkowaty.

Podobno jednak robi się rzeczy jeszcze trudniejsze. Louis-Léon Martin utrzymuje, że widział manekin reklamowy, ilustrujący poglądowo zabieg kosmetyczny na jednej połowie twarzy, żywe odbicie portretów ogłoszeniowych: „przed" i „po". Z jednej strony lat sześćdziesiąt, z drugiej — trzydzieści. Jakże się tu oprzeć takiemu naocznemu dowodowi! Pomimo to jedna z obserwacyj Martina daje do myślenia. Był na tyle ciekawy, że czekał u wyjścia na „klientki bazaru piękności". „Z kilkoma wyjątkami zanadto starych lub zanadto otyłych pań, — pisze — wszystkie były podobne do siebie. Zakład „za gotówkę" dostarcza piękność uniwersalną, jednostajną i jedyną. Piękność przestała być kwestją indywidualną. Powstał typ „standardowy". Zakład wypuszcza w ratach nie kobietę, ale kobiety w serjach, kobiety według modelu, „konfekcję" kobiet".

Jest ciekawe, kto szczególnie uczęszcza do tych „estetycznych" instytucyj. Pytanie to oczywiście nasunęło się psychologowi, jakim jest Martin. Wykluczymy odrazu inwalidów wojennych i osoby, które dla chleba starają się o odmłodzenie i „naprawę" powierzchowności. Martin zajmuje się przedewszystkiem klientelą — normalną, że tak się wyrazimy — która ujawnia gwałtowne pragnienie uzyskania urody.

A więc przedewszystkiem kobiety, żądne przygód, które godzą się na wszelkie próby i dowierzają wszystkim szarlatanom, dalej kobiety zakochane, artystki, a przedewszystkiem zawsze kobiety światowe, dbałe o utrzymanie „fasady".

Wkońcu jeszcze kobiety manjaczki, które wypróbowały wszystkiego: zabiegów chirurgicznych i naciągania skóry, operacyj biustu i usunięcia pokładów tłuszczowych; kobiety, których zasoby urody już się wyczerpały, które kolejno próbują jeszcze: łuszczenia naskórka; tatuowania, emaljowania; te, których pomarszczona, zwiędła i

**kilkakrotnie sztukowana skóra**

opiera się już wszelkim zabiegom; te które chwytają się już środków ortopedycznych i te wreszcie, które do śmierci gotowe są utrzymać resztki tego, co jeszcze zwą urodą..."

I na tej makabrycznej nucie kończę swoje notatki, ponieważ przychodzi chwila, która niweczy wszelkie płatne cuda.

## Koniec sielanki.

Pług z parą koni na przedzie był doniedawna symbolem wiosny. Obecnie maszyna powoli zmienia oblicze krajobrazu i traktor szybko kraje pola w równe skiby.

# Niebezpieczeństwo śmierci.

## Wymowna statystyka.

Według ogłoszonych świeżo danych statystycznych w roku ubiegłym zginęło w Nowym Jorku śmiercią gwałtowną 6525 osób, z czego 498 padło ofiarą zabójstwa lub morderstwa (o 66 więcej niż w roku poprzednim), 1435 zginęło wskutek wypadków samochodowych, a 1471 osób popełniło samobójstwa.

Szesnastu mężów zamordowało swe żony, a sześć żon zabiło swych mężów. Dziewięć osób zostało zabitych przez pojazdy, zaprzężone w konie, dwie wjechały z samochodami w morze.

Trzech ludzi zamarzło na śmierć, 19 umarło z gorąca, trzydzieści siedem osób zabiło się, wypadając z łóżka, sześć utopiło się w wannie, trzy poniosły śmierć wskutek uderzenia kołowrotowemi drzwiami, jedna została zabita podczas mijania kołowrotka kolejki podziemnej, a jedna osoba zmarła na skutek ukąszenia przez kraba.

Z cyfr tych wynika, że nawet tak niewinne i szeroko rozpowszechnione urządzenia, jak wanna, albo drzwi kołowrotowe mogą stać się niebezpiecznemi, jeżeli używane są nieumiejętnie albo lekkomyślnie.

# Postanowiłem nigdy się nie zestarzeć!

## Śmiałe oświadczenie 90-letniego profesora.

Znakomity kompozytor Wilhelm Kienzl doszedł zaiste do wieku patrjarchalnego, gdyż liczy przeszło 90 lat. Niedawno odwiedził go pewien dziennikarz i odbył z nim niezwykle

**interesujący wywiad.**

— Proszę mi powiedzieć — zapytał dziennikarz — dzięki czemu zachował pan aż do późnej starości tak niezwykłą jasność i elastyczność umysłu oraz tak zdumiewającą sprawność i krzepkość fizyczną?

— Proszę mi wierzyć — odpowiedział z uśmiechem starzec — że nie dzieje się to w żaden niezwykły, nadprzyrodzony sposób. Mam wprawdzie cudowny eliksir młodości, ale tajemnica jego jest

**bardzo prosta...**

Oto po burzach i huraganach wieku młodzieńczego wyrobiłem w sobie jakąś błękitną pogodę, jakąś niebiańską równowagę, którą, płynąc z radości życia i z poddania się woli Bożej, pozwala mi znosić wszystkie ciosy i nieszczęścia, które na mnie spadają... Poza tem prowadziłem zawsze

**umiarkowany tryb życia,**

choć umiałem korzystać z rozmaitych przyjemności i po dziś dzień nie gardzę kieliszkiem wina i dobrym wonnym papierosem...

— Czy uprawia pan sporty?

— Sporty prowadzą przeważnie do przeforsowania mięśni, a zwłaszcza serca... Jestem jednak namiętnym piechurem. Rzadko tylko jeżdżę tramwajem lub autem... Ciało potrzebuje ruchu,

**aby nie zardzewiało...**

Nie zwracając uwagi na stan pogody, odbywałem codziennie conajmniej dwugodzinną przechadzkę, a nigdy nie chodziłem i nie chodzę krok za krokiem, lecz spaceruję bardzo szybko...

— Czy mógłby mi pan jeszcze coś powiedzieć o sobie?

— Zdradzę panu jeszcze jedną tajemnicę... Oto postanowiłem nigdy się nie zestarzeć... I muszę powiedzieć, że jako człowiek silnej woli, po dzień dzisiejszy postanowienia me dotrzymałem.

—::—

# Anglik, Francuz czy Żyd?

## Sam Chaplin nie wie...

Gdy w Ameryce jeden z reporterów po raz tysiączny spytał Einsteina „co to jest teorja względności"?, wielki uczony odpowiedział:

„Widzi pan. O ile moja nauka okaże się słuszna, Niemcy będą twierdzili, że jestem Niemcem, a Francuzi nic nie będą mówili o mojej narodowości. O ile moja nauka okaże się niesłuszna, Francuzi powiedzą, że jestem Niemcem, a Niemcy, że żydem. To jest teorja względności".

Dowcipna odpowiedź Einsteina okazała się ostatnio w całej pełni prawdziwa w zastosowaniu do

**Charlie Chaplina.**

Wszystkie narodowości wyrywają sobie zaszczyt posiadania tej sławy dla siebie.

Według jednej wersji Chaplin jest Anglikiem, urodzonym w Londynie z ojca i matki Anglików.

Wedle drugiej, bardziej rozpowszechnionej, ojcem jego miał być emigrant żydowski z Rosji, ożeniony w Londynie z Angielką.

Obecie trzecia wersja, którą rozgłaszają gazety paryskie, głosi, że popularny we Francji „Charlot" jest poprostu... Francuzem.

Paryski „Excelsior" umieszcza nawet całą genealogję Chaplina-Francuza.

W miejscowości Les Andeys pod Rouen urodził się w r. 1825 Charles Joseph Chaplin, który

**został malarzem.**

Był on coprawda pochodzenia angielskiego, ale w r. 1848 przyjął naturalizację francuską.

Ów Chaplin miał syna Williama, który został pułkownikiem oraz dwie córki, obie zamężne we Francji.

Autorzy wersji o francuskiem pochodzeniu Chaplina nie przytaczają, coprawda, sposobu, w jaki Chaplin pochodzi od swego Williama. Ale o to przecież mniejsza.

# Cztery strzały do męża.

## Prośba o przebaczenie.

Nie często zdarza się, by zabity, w godzinie swej śmierci przyznał rację swemu zabójcy i prosił go o przebaczenie. Tak było jednak w Limoges we Francji, gdzie urzędnik bankowy Piotr Bennet żył przez długie lata szczęśliwie ze swą kochającą żoną.

Pewnego razu na drodze ich życia stanęła druga kobieta i odtąd znikł spokój i szczęście z domu małżonków Bennetów. Żona robiła mężowi coraz gwałtowniejsze

**sceny zazdrości,**

a mąż, coraz bardziej zacinał się w uporze i oświadczał wręcz, że nie może żyć bez swej nowej przyjaciółki i że wyrzuci z domu żonę i jej nowonarodzone dziecko, jeżeli nie będzie mógł postępować według swego upodobania.

Razu jednego rzucił się na nią i zaczął dusić. W obronie swego życia sięgnęła po rewolwer i oddała do niego cztery strzały, z których dwa były śmiertelne. Umierając Bennet, doczołgał się do żony, która wymierzyła mu tak surową karę, rzekł:

— Biedna moja żono. Miałaś rację. Jestem nikczemnikiem i szczerze

**proszę cię o przebaczenie.**

Pani Bennet ma wkrótce stanąć przed sądem przysięgłych. Nie ulega jednak wątpliwości, że stosownie do panujących we Francji zwyczajów będzie uniewinniona.

——xx——

JEAN DE LA HIRE 31

# POTĘPIENIEC

**POWIEŚĆ.**

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ - KALICIŃSKIEJ.

Siedemnastu minutach podwodnej [illegible] przewidziana przeszkoda stanęła [illegible]rodze. Gdyby nie szybkie zaha[illegible] łódź Karola byłaby się rozbiła, o [illegible]rzymią ciemną ścianę z herme[illegible]zamkniętemi oknami, ścianę wzno[illegible] na jakieś czterdzieści metrów pod [illegible] wody.

[illegible] to może być — zdumiał się [illegible].

[illegible] pierwszej chwili sądził, że zmylił [illegible], że znajduje się wpobliżu podmor[illegible] Stelli, ale tę hipotezę obalała [illegible].

[illegible] nie jest Stella. Stella jest mniej [illegible] cztery mile na lewo, podług wszel[illegible] nic nie powinno się tu znaj[illegible] wody. Co to może być? Może [illegible] dzwon dla nurków... możliwe.... [illegible] razie.

[illegible] na sygnalizator elektromagne[illegible] wskazówki jego stały na zerze. [illegible] w takim razie — myślał z trwo[illegible] [illegible] ta olbrzymia me[illegible]owa ma[illegible] sygnałów o swej obecności? [illegible]ował stan aparatu sygnalizacyj[illegible] on w najlepszym porządku...

— Doprawdy, to można oszaleć, nic a nic nie rozumiem.

Przez kilka chwil patrzył na oddaloną o jakieś trzydzieści metrów metalową ścianę, na której rysowały się hermetycznie zamknięte okna i iluminatory. Reflektor oświetlał iluminator i część tej niesamowitej ściany.

— Rusza się, z całą pewnością poruszyło się.

Iluminator, na który padało światło z łodzi Karola, spuszczał się coraz niżej, wreszcie zniknął zupełnie. Cała masa powoli zapadała się coraz głębiej. Karol Gratzet stał na miejscu, przygwożdżony niesamowitym widowiskiem. Co to takiego, i dlaczego jego aparat sygnalizacyjny był nieczuły na tak olbrzymią metalową masę?

Na opancerzonej ścianie ukazały się inne iluminatory, wreszcie oszklone drzwi, wszystkie hermetycznie zamknięte. Widok ten nasunął Karolowi niesłychane przypuszczenie.

—Musi to być inna sztuczna wyspa, nie znana szerokiemu ogółowi, tylko gronu wybranych, skonstruowana w ten sposób, jak statki podwodne.

Dalsza obserwacja wyspy, płynącej w lewo i okazującej inne strony swej olbrzymiej masy, całe bloki zabudowań a wreszcie tak charakterystyczną wieżę strażniczą doprowadziła obserwatora do rewelacyjnego i przerażającego odkrycia.

— To jest Gorgona. To nie może być nic innego. Poznaję jej kształty, widziane tylokrotnie na ilustracjach... A przecież o jej zniknięciu... Oczywiście niema jej na morzu Północnem, gdyż jest na morzu Śródziemnem. Genjusz prosora Mezarka zmienił ją na wyspę podwodną. Aparaty sygnalizacyjne są nieczułe na jej obecność, dowodzi to, że Mezarkowi udało się usunąć wszelkie promieniowanie materji. Ale ... co to ma znaczyć, do czego on zmierza...

Karol Gratzet interesował się dawnymi ludźmi i wiedział o nienawiści dzielącej Sowiookiego i Mezarka. Wiedział też o zawziętej rywalizacji Światowej z Uniwersalną.

Zestawiając te fakty, intuicyjnie doszedł do zrozumienia prawdy.

Zapomniał o Litwinie. W tej chwili nie był zakochanym młodzieńcem, był Francuzem i Południowcem, gorącym stronnikiem Saint-Clair'a, walczącego z Mezarkiem o odebranie porwanej mu żony i syna. Postanowił zobaczyć się z Saint-Clair'em.

Wypłynął na powierzchnię i bez wahania skierował Russettę ku Stelli. Działo się to 5 lipca o godzinie trzeciej rano.

Przeszło od dwóch godzin Saint-Clair, Gno Mitang, Jan Dubreuil, Paweł Fabret i dwóch mechaników prowadzili naradę w wieży strażniczej Stelli. Sowiooki odbierał osobiście wszystkie komunikaty.

Wszyscy wyczekiwali w najwyższem napięciu sygnałów o zbliżaniu się Gorgony. Stella przygotowała się już do obrony. Nawet niszczące i śmiertelne pociski wskrzeszono na rozkaz Saint-Clair'a. Gdyż Sowiooki był pewny, że Mezarek nie ma najmniejszego poszanowania dla rządzącego od wieku światem, kardynalnego prawa życia, potępiającego gwałt, mord i zniszczenie.

Przed rozpoczęciem ogólnej narady, bezpośrednio po przebudzeniu, Japończyk powiedział do Saint-Clair'a:

— Leo, jeśli twoja intuicja cię nie zawiodła i Gorgona przybędzie tutaj, jeżeli okaże się niebezpieczną dla nas, to jest, jeśli Mezarek rozpocznie przeciwko nam wojnę destrukcyjną... Co w takim razie myślisz robić i jaki jest twój plan...

— Nie mam jeszcze planu. Nie wiem, co zrobię. Gdyż nie zapominaj o tem, Gno, że Sylwja i Piotr znajdują się na Gorgonie. Uprzedzić śmiertelną ofenzywę a nawet odpowiedzieć na nią jest równoznaczne ze skazaniem mojej żony i syna na natychmiastową śmierć.

— Zdawałem sobie z tego sprawę, ale w takim razie...

— W takim razie... wypadki same nasuną nam plan działania.

— Chcę ci jeszcze powiedzieć, że my obaj jesteśmy jeszcze zbyt nowi na współczesnym świecie i zbyt mało zainteresowani w rywalizacji Uniwersalnej ze Światową, abyśmy się mogli zdecydować poświęcić życie Sylwji i Piotra dla idei zwycięstwa.

— W żadnym wypadku nie poświęcę żony i syna. Nigdy nie przeżyłbym ich śmierci.

— Ale z drugiej strony — ciągnął Gno, starając się ułatwić przyjacielowi wypowiedzenie jego myśli...

— Ale z drugiej strony jasnem jest, że nie potrafię ich ocalić i połączyć się z nimi, jeśli Mezarek nie będzie zwyciężony. Co robić? Co robić?

— Wierz mi, że ze wszystkich sił pragnąłbym ci dopomóc.

— Ale czas już na nas... Chodźmy!

W wieży obserwacyjnej wszyscy już byli zgromadzeni. Dotychczas jednak sygnalizator z Gibraltaru nie meldował o ukazaniu się sztucznej wyspy na wodach śródziemnomorskich.

Wszyscy w otoczeniu Sowiookiego przyjęli hipotezę, że Mezarek zamienił Gorgonę na podwodną pływającą wyspę i że celem tej przemiany była napaść na Stellę z ukrycia. Ale jakim cudem była ona niewyczuwalna dla aparatów sygnalizacyjnych tego nie mogli dociec.

Czyżby posuwała się wolniej niż obliczano... Czy też Mezarek nie ukończył przygotowań do ofenzywy? Od dnia 2 lipca nie mieli żadnych wiadomości. Szpiedzy Uniwersalnej, znajdujący się na Gorgonie, nie przysłali ani jednego komunikatu, a więc Mezarek musiał ich odkryć i usunąć.

Nagle rozległ się ostrzegawczy dzwonek i z jednego z małych mikrofonów doleciał głos:

— Stacja 3, przybyła mała turystyczna łódź podwodna z Tulonu. Nawigator prosi o natychmiastowe posłuchanie u Sowiookiego Sprawa pilna i niezmiernej wagi.

# Echa ze stolicy.

## *Życie Warszawy w kilku* wierszach.

W Minist. Robót Publicznych odbyły się w tych dniach trzy konferencje, których tematem był projekt ogólnego planu zabudowania m. st. Warszawy. W obradach brali udział przedstawiciele władz państwowych oraz samorządu społecznego. Na pierwszej z tych konferencji poddano dyskusji zagadnienie warszawskiego węzła kolejowego, skrzyżowań istniejących i projektowanych ulic z torami kolejowemi, wiaduktów itp. Na drugiej zbadano sprawę sieci komunikacji kolejowej — tranzytowej i miejscowej oraz istniejących i projektowanych urządzeń miejskich, związanych z tą siecią. Na trzeciej rozważano zagadnienia, dotyczące regulacji Wisły, budowy portów, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, odwodnienia terenów wilgotnych, przydatności poszczególnych terenów dla celów budowlanych oraz stref budowlanych, przewidzianych w planie zabudowania.

* * *

Do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły zawiadomienia o likwidacji w ciągu z. m. 83 zakładów przemysłowych w Warszawie. Zlikwidowane przedsiębiorstwa stanowią większe, średnie i mniejsze warsztaty pracy, położone w różnych dzielnicach.

* * *

Dyrekcja gazowni miejskiej w Warszawie opracowała tegoroczny program robót instalacyjnych, które przeprowadzone mają być w okresie najbliższych miesięcy. Przedewszystkiem rozszerzona będzie linja gazowa wysokoprężna, której budowę zapoczątkowano w roku ubiegłym. Linja ta biegnie od gazowni na Woli na Żoliborz i Marymont. Ponieważ do przewodu wtłaczany jest gaz pod wysokiem ciśnieniem, ustawiono po drodze reduktory, które sprowadzają ciśnienie do normalnego.

* * *

Magistrat m. stoł. Warszawy posiada na prawie emfiteutycznem nieruchomości wieczysto-czynszowe, z których opłaca czynsz skarbowi państwa. Dążąc do zlikwidowania stosunków wieczysto dzierżawnych i do uzyskania tą drogą praw dziedzicznych do tych nieruchomości, magistrat dokona skupu czynszów z tych nieruchomości.

* * *

W teatrze Narodowym wkrótce wejdzie na afisz sztuka Zofji Nałkowskiej pod tyt. „Dzień jego powrotu". Reżyserja dyr. Emila Chaberskiego.

* * *

Kasa Chorych pokryła należność miastu za leczenie ubezpieczonych w lutym. Ogólna kwota wyniosła 233 tys. złotych. Na poczet tej sumy Kasa Chorych w połowie marca zapłaciła 150 tysięcy złotych. W tych dniach dopłaco no 83 tysiące złotych.

* * *

Opłata za kanały w Warszawie pobierana jest w stosunku 40 proc. od opłaty za wodę. Opłata za wodę wynosi 47 groszy za 1 metr sześć., a opłata za kanały 18.8 gr.

—o::o—

# Kobieta uratowała 4-ch chłopców.

## Zostanie odznaczona medalem.

Z Torunia donoszą:

Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących mieszkankę Krotoszyna, pow. lubawskiego, Zenobję Głazowską. Uratowała ona

**4-ch chłopców,**

tonących na jeziorze w Krotoszynie. Chłopcy ci, w wieku 9 — 11 lat, wsiedli do starej, dziurawej łodzi i odbili od brzegu. Łódź zaczęła szybko napełniać się wodą i wkrótce dzieci, które nie umiały pływać, znalazły się w wodzie, bardzo w tem miejscu głębokiej.

Głazowska spostrzegła katastrofę i bez chwili namysłu skoczyła do wody na ratunek. Z narażeniem życia udało się jej uratować wszystkich czterech chłopców, z których dwóch wyciągnęła na brzeg

**już nieprzytomnych.**

Jest to niezwykle rzadki wypadek, żeby jeden człowiek uratował za jednym zamachem czterech topielców.

KRATECZKI.

# Kmita do ula i kwita!

## Oszukany bezrobotny.

Ludzie chcą pracować. Ja sam chcę pracować. Ale ludzie chcą tak pracować, by mieć z tego przyzwoity dochód. Np. 1500 dolarów miesięcznie, jak dyrektor jakiegoś układnego banku, a nie 200 czy 300 złotych miesięcznie, jak to ma miejsce obecnie z 90 proc. pracowników. — Z drugiej strony lepiej już może zarabiać trochę mniej, niż owe 1500 dolarów i nie mieć takich przykrości, jakie się mogą wyłonić.

Jest zrozumiałe, że ludzie pracują poto aby mieć z pracy pieniądze. Ale gdy się znajdzie człowiek, który płaci pieniądze poto tylko, by mieć za nie pracę, to taki człowiek nie może być normalny i musi być przez los ukarany tak, jak się to właśnie zdarzyło z Konstantym Wolskim.

**POSZUKIWANIA.**

Konstanty Wolski był od dłuższego czasu bez pracy. Ponieważ człowiekowi wkońcu wszystko może się znudzić, więc i Kostusiowi znudziło się spacerowanie wielogodzinne po ulicach miasta, oglądanie wystaw z krawatami, koniakami i delikatesami i zaczął szukać pracy.

Dawał ogłoszenia, składał oferty, prosił znajomych, wszystko bez rezultatu.

Wreszcie Kostuś postanowił spróbować innego sposobu. Rozgłosił wśród znajomych, że gotów jest zapłacić kilkaset złotych za wyrobienie mu stałej posady. Liczył, że na zysk taki wielu rozporządzających posadami skusi się i będzie mógł nareszcie jąć się pracy, którą tak sobie umiłował.

**POSADA.**

W grudniu ub. roku zjawił się u Kostusia jego znajomy Bronisław Greszkowicz, oznajmiając, że znalazł jegomościa, mianowicie Józefa Kmitę, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej, który wie o posadzie w pewnem biurze. Może go tam polecić, ale za zasługi swe w charakterze protektora żąda wynagrodzenia w kwocie 400 złotych.

Kostuś chętnie na te warunki zgodził się i już następnego dnia Bronisław Greszkowicz zjawił się u Wolskiego wraz z Józefem Kmitą. Kmita wziął od Kostusia 150 złotych á conto wynagrodzenia i wzamian za to dał mu adres firmy Edward Strykowski przy ulicy Piotrkowskiej 37, gdzie rzekomo miała wakować posada. — Sam następnie zniknął z horyzontu.

Wolski udał się pod wskazany adres, jednakże firmy nie mógł znaleźć, a gdy zakomunikował o tem Greszkowiczowi, ten z przerażeniem i ze skruchą przyznał się, że wogóle Kmity bliżej nie zna, a poznał go w knajpce przy kielńszku.

Obaj przyjaciele udali się tedy na policję, gdzie o wszystkiem zameldowali. — Kmitę odnaleziono i stwierdzono, że nie jest to pierwszy wypadek „nabierania" przez niego poszukujących pracy.

Sąd Grodzki skazał Józefa Kmitę na 6 miesięcy więzienia.

Jerzy Krzecki.

# Kruchy lód na rzece

## załamał się pod dziewczynką.

Ze Lwowa donoszą:

Onegdaj 10-letnia uczenica szkoły powszechnej Rózia Szczuplak, zamieszkała w Słobodzie Bukaczowieckiej, wyszła rankiem do szkoły. Droga prowadziła przez rzekę. Dziewczyna chcąc sobie skrócić drogę do szkoły, próbowała

**przejść rzekę po lodzie.**

Nagle lód załamał się i dziecko wpadło do wody, natrafiając na 4 metr. głębię. Ciało nieszczęśliwej dziewczynki znaleziono dopiero po dwu tygodniach. Wypadek ten wywołał wśród mieszkańców w Bukaczowcach wstrząsające wrażenie.

# Banknoty w gorącej herbacie.

## *Tajemnicza maszyna oszustów.*

Z Katowic donoszą:

W styczniu r. b. przybył do restauratora Waleskiego w Czarkowie nieznany osobnik, ofiarując mu dobry interes, o ile uda się razem z nim do Katowic. Ponieważ W. robił chętnie dobre interesy, — przybył do Katowic, gdzie w jednej z restauracji przedstawił mu ów osobnik niejakiego Antoniego Niepsuja, który w tajemniczy sposób wypytywał się W., czy jest w posiadaniu

**większej gotówki,**

gdyż on przy pomocy maszyn i zaklinań czarodziejskich jest w stanie, prawdziwe pieniądze trzykrotnie pomnożyć. Wobec tego postanowiono wspólnie udać się natychmiast do mieszkania W. samochodem zabierając z sobą maszynę do „pomnażania" pieniędzy. W mieszkaniu przygotowano specjalnie do pracy pokój, w którym po zasłonięciu okien ulokowano

**tajemniczą maszynę.**

Uradowany restaurator przyniósł następnie do pokoju 790 zł. w różnych banknotach i Niepsuj zabrał się do pracy, wkładając pomiędzy banknoty skrawki papieru, przyczem stale wymawiał jakieś tajemnicze „zaklęcia" i błogosławił maszynę. Wkońcu Niepsuj polał skrawki papieru, znajdujące się pomiędzy baknotami gorącą herbatą. Restaurator był zachwycony i postanowił sam nauczyć się tej sztuki. Następnie z wielkiemi ceremonjami włożono pieniądze wraz ze skrawkami papieru do czarnego worka, przyczem restaurator spostrzegł, że wspólnikowi Niepsuja wygląda z kieszeni drugi taki sam worek, a następnie Niepsuj włożył worek z pieniędzmi do kieszeni, zaś w drugi zapakowano tajemniczą maszynę, która była zwykłą

**prasą biurową.**

Wkońcu czarodzieje oświadczyli W., że przybędą za trzy dni, gdyż tyle czasu potrzeba, by pieniądze się pomnożyły. Waleski na propozycję się zgodził i zaprosiwszy gości na przekąskę, posłał po policję, a sam uzbroił się w pałkę gumową, by oszustom wymierzyć doraźną karę. W toku szamotania się udało się jednemu zbiec, natomiast w ręce policji dostał się Antoni Niepsuj z Dziedzic. Pieniądze odnaleziono przy czarodzieju i wręczono uradowanemu restauratorowi.

Wczoraj odpowiadał Niepsuj przed Sądem Okręgowym w Katowicach za usiłowanie oszustwa, tłumaczył się tem, że nie miał zamiaru popełnić czynu karygodnego, lecz chciał wypłatać figla chciwemu na pieniądze restauratorowi. Sąd skazał go na 2 miesiące więzienia.

# Trup woźnego przy kasie

## Zagadkowa zbrodnia.

Z Dobromila donoszą:

Wczoraj w nocy wydarzył się w Dobromilu sensacyjny wypadek zastrzelenia wartownika nocnego przy kasie głównej Urzędu Skarbowego w Dobromilu. Rano, gdy urzędnicy Urzędu Skarbowego przybyli do biura znaleźli obok kasy

**zimne zwłoki woźnego**

i wartownika urzędu 23-letniego Michała Ferenca. Sprowadzeni lekarze stwierdzili zgon.

Dokonana zbrodnia wywołała wielkie wrażenie w całem mieście przedewszystkiem dlatego, że wartownik Ferenc zastrzelony został z własnego rewolweru tuż przy kasie Urzędu Skarbowego, której pilnował.

Woźny i wartownik nocny Ferenc pełnił służbę nocną przy kasie co drugą noc na zmianę z innym woźnym, niejakim Łachowiczem. Ferenc po wejściu do budynku zamykał główną bramę na klucz i ustawiał się wpobliżu kasy. Stwierdzono jednak, że były wypadki, iż Ferenc zapraszał podczas swej służby nocnej rozmaitych znajomych, którzy odwiedzali go, rozmawiali z nim, grali w karty i szachy.

Krytycznej nocy Ferenc musiał kogoś wpuścić, oczywiście kogoś znajomego gdyż miał wyraźnie do obcych usiłujących wejść do Urzędu — strzelanie jak dotąd nie stwierdzono. Ślady walki któreby wskazywały w budynku Urzędu Skarbowego grała się

**jakaś gwałtowna scena.**

Nie mniej jednak rozegrać się jakieś tajemnicze wypadki, po których sprawca lub sprawcy zabrali Ferencowi rewolwer i broń zastrzelili go na miejscu.

Michał Ferenc jest Lwowianinem, rodzice jego mieszkają na Lwowie przy ul. Sobieskiego 16.

Spłakana Ferencowa opowiada, spotkało ją wczoraj podwójne nieszczęście. Oto bowiem przed otrzymaniem telegramu z Dobromila odwiedziła 20-letniego syna Władysława w Banku Łódzkim do szpitala na operację, a później przyszła owa tragiczna. Nieszczęśliwa matka ze łzami w oczach opowiada, że syn jej Michał był dyną pociechą i na niego najbliższa rodzina liczyła. Po dłuższych staraniach otrzymała posadę w Banku przed rokiem, gdzie według referencji

**pełnił ją wzorowo.**

Niedawno dopiero wyniósł się do Izby Skarbowej we Lwowie i nie go do Lwowa i oczekiwiedzi.

Dr. J. NAD
Akuszerja CHOROBY KO
godz. przyjęć od 3—5
Pomorska Nr 7 tel.

U FRYZJERA.

**Pan:** — Czy mógłby mnie ogolić bez zdejmowania kołnierzyka?

**Fryzjer:** — Drobnostka. Potrafię ostrzyc panu włosy bez zdejmowania kapelusza.

# Gdzie są słowiki

## *Podobno wszystkie wymarzły w drodze do P*

Conajmniej od tygodnia — mimo chłodów — winny już zlecieć do Polski słowiki. Tymczasem ani śladu ich przelotu.

Budzi to poważne obawy wśród miłośników, zaniepokojonych wiadomościami szerzonemi przez prasę niemiecką. Wedle tych wiadomości setki tysięcy ptactwa, wracającego z zamorskich wywczasów, zginęło w waldzie,

**skutkiem nagłego mro**

Najobfitsze żniwo śmierć zebr nie wśród słowików.

Gdyby wiadomość ta ob prawdziwą, byłoby to strata w powetowaną. Powrotu słowi ki i ogrody oczekują już z dnia

J. BRUNO-RUBY.

# Najlepsza partja na świecie.

Najlepszą partją na świecie był William Farwell, wysoki mężczyzna o sprężystych mięśniach, żywych oczach błękitnej barwy, zdrowej cerze, doskonale zbudowany, pozornie zdrowy, jakkolwiek budził obawy wśród najbliższych. Miał lat trzydzieści i był marzeniem wszystkich dziewcząt. Wobec niego nawet książęta krwi tracili na wartości... Był tak bogaty! Majątek jego rodziców (ojca Anglika i matki Argentynki) liczył się na miljardy, gdy inni ludzie bogaci obliczają swoje pieniądze tylko na tysiące, Świat wydawał im się za mały: wszędzie mieli swoje posiadłości, udziały i akcje, własne parostatki i własne koleje żelazne. Nigdzie nie bawili dłużej ponad trzy miesiące. Najchętniej jeszcze i najdłużej przebywali we Francji, a to dlatego, że syn ich lubił Francję, zwłaszcza pewną posiadłość w Alpach, gdzie nie chcieli zostawiać go samego.

Mówiłem już, że William budził obawy najbliższych. Obawy te rosły jeszcze w tej miejscowości. Niski i szeroki dom mieszkalny wydawał się przylepiony do wąskiego wzgórza, gdzie szalały wichry. Poza granicami jego starannie utrzymanego ogrodu zewsząd otwierały się przepaście. Otóż przepaście Ste Marguerite — tak zwała się miejscowość — wywierały dziwny urok pałacowych hoteli, pełnych olśniewających kobiet, któreby go uważały za bożyszcze, ale spędzał czas na skraju skały, całemi godzinami pochylony nad głębią bezdenną. Wydobywał się stamtąd zapach pleśni i mglistych oparów; nikt nie wiedział, gdzie kończą się przepaści Sainte-Marguerite... Od czasu do czasu William rzucał kamień w czarny, ziejący otwór skały i nadsłuchiwał, wydłużając szyję... Niewiadomo czy oczekiwał, że upadek kamienia z głębi tajemniczego mroku wydobędzie na jaw coś nieoczekiwanego dla niego?... Czekał! Trudno było wydobyć go stamtąd w godzinach posiłków, a zaraz po nich wracał znowu na swoje zwykłe miejsce z miną znużoną i odległą, właściwą mu od dzieciństwa. Matka jego, osoba bardzo wrażliwa, trwożyła się ogromnie z powodu tej neurastenji.

— Gdyby miał jakiekolwiek pragnienie, byłby uratowany, — mawiała, — stałby się podobny do innych.

Pragnienia jednak były dla niego rzeczą obcą. I skądżeby je miał? Bogactwo było oddawna zakorzenione w jego rodzinie! Przodkowie jego wyczerpali wszystkie radości... wszystkie sposobności do zadowolenia, zaznali wszystkiego. William dźwigał dziedziczność ludzi przesyconych, pozbawionych zapału i polotu. Jedyną nadzieją rodziców było małżeństwo. Mieli nadzieję, że William spotka kiedyś dziewczynę dość piękną, dość doskonałą, by raczył się nią zająć i przy niej pędził życie zwykłego śmiertelnika. Tylko, że William tak mało zajmował się kobietami! Miał w życiu swem kilka przelotnych epizodów miłosnych, których nigdy nie żałował. Co do młodych panien z „towarzystwa" przyglądał im się zdaleka z chłodną obojętnością, a zapytany o sąd o nich, śmiał się śmiechem okrutnym... Nigdy nie rozmawiał z niemi... Wolał rzucać kamienie do mrocznych otchłani! Szanse wydobycia go z tego stanu stawały się coraz mniejsze.

Pewnego dnia jednak stała się rzecz niezwykła. William wraz z rodzicami znajdował się w Paryżu, gdzie zamieszkiwali w pięknym pałacyku na Avenue du Bois. Był nieobecny w ciągu dwóch godzin, a gdy powrócił, trzaskając drzwiami, co było wypadkiem niesłychanym przyszedł wprost do matki.

— Znalazłem kobietę, jakiej pragnę,— oświadczył. — Jeżeli chcesz zgotować mi życie normalne, idź po nią i sprowadź ją tutaj!

Pani Farewell, przejęta do głębi, zażądała wyjaśnień. William, który nigdy nie otwierał ust dla wypowiedzenia dwóch słów choćby, przemówił potoczyście.

—Posłuchaj, — rzekł. — Wyszedłem przed chwilą, żeby pójść... nie wiem dokąd... nie wiem tego nigdy, bo jest to bez znaczenia! No więc, była to pora, gdy polewają chodniki... Szedłem w górę jakiejś ulicy — nie pamiętam już jakiej —a przede mną szła midinetka... I nagle zauważyłem, że przystanęła nad przelewającym się rynsztokiem, ponieważ gdzieś dalej otworzono upust, i przyglądała się czemuś co spłynąć miało do kanału. W chwili, gdy wydała okrzyk trwogi, zatrzymałem się i spostrzegłem, że w ręce trzyma jedno z tych żółtych kurczątek z waty, które zawieszają na choince. Było zmoczone i miało wykręconą łapkę. Ona zaś, podnosząc się, suszyła zabawkę chusteczką i starała się umocować łapę. Spostrzegłszy mnie, zarumieniła się i rzekła:

— Biedne maleństwo! Nie mogłam przecież pozwolić, by wpadło do tej ciemnej otchłani!

Widzisz, serce jej było tak wrażliwe, że nadawało życie martwemu przedmiotowi! Ta drobna, nędzna, rzecz na krótką chwilę stała się dla niej istotą żywą w niebezpieczeństwie... A na twarzy jej malowało się tyle prawdy, tyle szczerości, gdy usiłowała wytłumaczyć swój postępek! Nie odpowiedziałem nic, ale poszedłem za nią. Po raz pierwszy widziałem kobietę, posiadającą serce. W naszem środowisku — nigdy o tem nie mówię, ale obserwuję dobrze—nigdy nie znalazłem tego: szczerości, dobroci, wiary — które pomimowoli promieniowały od niej. Z tej kobiety gotów jestem uczynić swoją żonę. Wiem, że znajdę w niej wszystko, czego daremnie szukałem w swoje sferze. Mieszka w Grenelle, w domu robotniczym. Zwie się Deniza Mirille; zapytałem o nią dozorczynię i oto adres jej dokładny.

Położył kartkę na stole przed matką. Pani Farewell nerwowo zacisnęła ręce.

— Ależ Williamie, znasz przecie ojca swego. Nie zgodzi się nigdy. Jakże chcesz, by pozwolił ci na związek z prostą dziewczyną, tobie ,co starać się możesz o rękę księżniczki?

William wzruszył ramionami i wyszedł z pokoju. Czuła, że postawił ultimatum: ta albo żadna.

Pani Farewell, bardzo wzruszona, poszła odwiedzić bohaterkę. Była to drobna brunetka o typie wybitnie paryskim, stojna i wdzięczna. Pracowała w Matka jej wyrabiała sztuczne k ciec był robotnikiem w wytwór nej. Nie rozumiała celu wizyty Sądziła, że chodzi o zrobienie tłumaczyła się, że podjąć się może poza pracownią.

Gdy p. Farewell wyłożyła żowi, błagając go, by miał wz na, odpowiedział jej sucho:

— Trzeba leczyć Williama. głowa jego jest naprawdę bar niż sądziłem.

Skończyło się na tem i nie m więcej o Denizie Mirille. Trzy William wyjechał do Ste Marg siadł nad przepaścią dla zwykle

Nic już oderwać go nie mo ły. Rzucał w otchłań kamień za czekając na dźwięk, znak lub mroku. Posiłki przynoszono mu nieraz nie tknął ich nawet. Ro zrozumieli, że oderwie się go o tylko po to, by zawieźć go do obłąkanych. Włosy pani Farew w ciągu miesiąca. Było już zap ny ojciec wypuścił z rąk jedyn zdala od jedynej istoty, która u mogła, William Farewell, najbo dy człowiek w Europie, wrzucał kamieniem do otchłani i mroku go pochłonąć.

Tłum.

## SPORT

# RADOSNY DZIEŃ NA BOISKU.

### *Czerwoni pogromcami Cracovji.*

Dzień wczorajszy na boisku ŁKS był wielkim dniem radości. Mistrz Polski — Cracovia został w stosunku 4:1. Nikt nie spodziewał się tak wysokiej porażki Cracovii, to normalnie wszyscy lubujący się w „totku" [illegible] przegrali, mimo to jednak radowali się przekonywującego zwycięstwa łodzian.

Wybornie ŁKS przedstawia się bardzo groźny atak świetnie zmontowany rwie naprzód [illegible] Tadeusiewicz zwolna dostraja się do [illegible] Miła powraca do starej formy — wczoraj udowodnił, że jest

**pierwszorzędnym bramkarzem.**

Przez cały czas gry był nadzwyczaj emocjonujący; [illegible] ŁKS nie delektowała się piłkarskiemi [illegible] tak jak wczoraj. ŁKS dzięki ostatnim [illegible] zyskuje dawną sympatję. Oby tylko [illegible]

ŁKS grał jeszcze lepiej niż z Legją. Zwłaszcza [illegible] dostroił się już do całego zespołu. Jego trzy bramki uzyskane [illegible] (hat trick) były b. ładne.

[illegible] zamiast Radomskiego wystąpił Z. [illegible] który zadanie swe spełnił należycie. [illegible] zkolei do samej gry, zaznaczyć [illegible] prowadzona była z przewagą lo-

Pierwszego goala strzela w 8-ej min. Feja z podania Durki. Drugi punkt dla Czerwonych zdobywa Herbstreich.

Po zmnianie stron Cracovia ze strzału Czarnika zdobyła bramkę, jak się później okazało — honorową.

Dwa następne punkty dla miejscowych są dziełem Herbstreicha, który w 5-ej min. (z dośrodkowania Króla — piersią) i 8-ej min. zmusza Otfinowskiego po raz drugi do kapitulacji.

Cracovia wykazała wielką technikę, grała poniżej starej formy lecz dobrze; nie mogła jednak sprostać żywiołowości ŁKS.

Reklamowani Zbroja w napadzie i Schrott w obronie nic ciekawego nie pokazali. Bramkarz miał kilka ładnych momentów, zwłaszcza przy obronie strzałów napiąstką.

Sędziował p. Brzeziński — dobrze. Widzów 4.000.

Skład obu drużyn przedstawia się następująco:

**ŁKS:** Mila, Z. Kowalski, Gałecki, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstreich Tadeusiewicz Król i Feja.

**Cracovia:** Otfinowski, Lasota, Schrott, Zastawniak, Seichter, Mysrak, Czernik, Mitusiński, Muszyński, Zbroja i Sperling.

## Niespodziewane zwycięstwo „Lechji".

### Jak się przedstawia tabela...

Warszawa. Niedzielny mecz ligowy między [illegible] Ligi a Polonją zakończył się nad [illegible] zwycięstwem Lechii w stosunku [illegible] drużyna lwowska grała bardzo ambitnie [illegible] cały czas meczu i mimo przewagi drużyny [illegible] opuściła boisko ze zdobyczą dwóch [illegible]. Bramki dla drużyny Lechji zdobyli: [illegible] i Kruk; dla Polonii Starzycki. Najlepszym na boisku był obrońca Lechji Pa[illegible]. Sędziował mir. Loth. Publiczności około 3 [illegible].

[illegible]ków. Wisła — Warta 4:1 (0:1). Wisła [illegible] zupełnie zasłużone zwycięstwo, mimo, [illegible] przerwy Warta prowadziła 1:0. Niemal [illegible] cały czas drugiej połowy Wisła atakowała [illegible] przeciwnika, demonstrując piękną [illegible]. Bramki dla Wisły zdobyli: Kisieliński 3 i [illegible]ecki 1. Dla Warty: Knioła. Sędziował p. [illegible] ze Lwowa. Publiczności przeszło 4 ty[illegible].

[illegible]ów: Ruch — Czarni 2:1 (0:1). Gra naogół [illegible]rzędna, jednakże Ruch był pod bramką [illegible] zespołem. Jedyna bramke dla Czarnych zdobywa do przerwy z rzutu karnego Chmielewski. Po pauzie Ruch uzyskuje dwie bramki ze strzałów Włodarza i Paterka. Sedziował p. Rumpier z Krakowa. Widzów 2 tysiace.

TABELA LIGOWA.

| | Gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Ruch | 2 | 4 | 7:1 |
| 2. ŁKS. | 2 | 4 | 7:2 |
| 3. Wisła | 2 | 4 | 9:3 |
| 4. Polonia | 3 | 3 | 1:4 |
| 5. Cracovia | 3 | 3 | 6:7 |
| 6. Garbarnia | 1 | 2 | 4:1 |
| 7. Lechja | 2 | 2 | 2:6 |
| 8. Czarni | 2 | 0 | 2:5 |
| 9. Legja | 1 | 0 | 1:3 |
| 10. Warszawianka | 2 | 0 | 3:9 |
| 11. Warta | 2 | 0 | 1:5 |

# Przegrane i wygrane.

### *Siatkówka żeńska i męska.*

[illegible] ciąg zawodów w siatkówkę żeńską i [illegible] o mistrzostwo kl. A. ŁOZGS. przyniósł [illegible] w zawodach pań. I tak nadspo[illegible] przegrywa po dogrywce IKP. z ze[illegible] Geyera. Ładne wyniki poza tem osiągnęły Kadimahu i Zjednoczonych.

[illegible] kurencji panów najciekawiej wypadło [illegible] Geyer — Zjednoczone. Wyniki techniczne wczorajszych spotkań wyglądają jak po[illegible]

SIATKÓWKA ŻEŃSKA.

[illegible]yer — IKP. 28:26 (15:12).

TUR. — Kadimah 30:16 (15:7).
WKS. — Zjednoczone 30:22 (15:10).

SIATKÓWKA MESKA.

Absolwenci — Hasmonea 30:14 (15:5).
Zjednoczone — Geyer 30:16 (15:13).
YMCA. — TUR. 30:20 (15:13).
Hasmonea — HKS. 30:23 (15:10).
Hasmonea — Geyer 30:18.
Zjednoczone — HKS. 30:17.
Geyer — HKS. 29:23.

# Mistrzostwa szachowe

### Związku Młodzieży Polskiej Gdańska 111.

Lokalu Z. M. P. przy ulicy Gdańskiej 111 [illegible] się turniej szachowy o mistrzostwo [illegible] na rok 1931. Do turnieju dopuszczono 9-ciu najlepszych graczy mistrzów poszczególnych S. M. P. miasta Łodzi i Okręgu.

# Fioletowi przegrywają...

### *Wczorajsze wyniki.*

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo kl. A Ł. O. Z. P. N. wskazują, że forma niektórych drużyn jest bardzo nierówna. Dziś zwycięstwo z faworytem, jutro porażka z drużyną słabą — oto wysoki naszych A-klasowych drużyn.

Na czele tabeli kroczy w dalszym ciągu Orkan, który ostatnio zdołał

**pokonać Turystów.**

Fioletowi nie mają szans na zdobycie w roku bieżącym mistrzostwa. Utrata siedmiu punktów nie da się w krótkim czasie wyrównać. Forma zaś tego zespołu bynajmniej nie wskazuje na rychłą poprawę.

Widzew przegrywa nadal. Pięć meczów i pięć porażek. Przegrupowania w drużynie naszem zdaniem są konieczne.

Hakoah i ŁTSG. faworyci onegdajszych i wczorajszych gier zdołali zaledwie uzyskać

**remisowe wyniki.**

Na prowincji najlepiej tym razem spisał się WKS. który pokonał beniaminka kl. A — Kaliski K. S.

Wyniki techniczne pięciu spotkań wyglądają jak poniżej:

**HAKOAH — BIEG 2:2 (1:1).**

Bieg zademonstrował b. ładna grę i zasłużył na zwycięstwo.

**BIEG II — HAKOAH II 3:2.**

**ORKAN — TURYŚCI 5:2 (3:0).**

Przewaga karolewian. Bramki dla Orkanu zdobyli: Ślazak (2), Miller, Pawlak i „samobójcze"; dla Fioletowych: Chojnacki i Kokosiński. U pokonanych zawiódł bramkarz Michalski.

Sedziował p. Raettig.

**ORKAN II — TURYŚCI II 2:2.**

**BURZA — WIDZEW 3:1 (2:0).**

Znaczna przewaga Burzy, dla której wszystkie bramki zdobył Lauer. Honorowy punkt dla Widzewa z rzutu karnego zdobył prawoskrzydłowy.

**BURZA II — WIDZEW II 2:2.**

**ŁTSG — PTC 0:0.**

Łodzianie nie wykorzystali rzutu karnego (Pogodziński). Sędziował p. Szczygielski.

**ŁTSG II — PTC II 4:2.**

**WKS — KALISKI K. S. 3:0.**

Zasłużone zwycięstwo drużyny WKS-u, dla której bramki zdobyli: Nykiel, Klimczak i Kaczmarek.

TABELA KIASY A. — ŁOZPN.

| | Gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Orkan | 5 | 10 | 16: 6 |
| 2. WKS. | 5 | 8 | 12: 4 |
| 3. ŁKS. Ib | 4 | 7 | 18: 4 |
| 4. ŁTSG. | 4 | 5 | 11: 4 |
| 5. Hakoah | 4 | 5 | 13:12 |
| 6. Burza | 2 | 3 | 5: 3 |
| 7. Bieg | 5 | 3 | 8:15 |
| 8. Kalisk. K. S. | 4 | 2 | 3: 8 |
| 9. PTC. | 4 | 2 | 3:10 |
| 10. Turyści | 4 | 1 | 6:13 |
| 11. Widzew | 5 | 0 | 3:19 |

—:::—

# Sport w kilku słowach.

(—) Wyniki towarzyskich spotkań, rozegranych w Łodzi przedstawiają się następująco: ŁKS — Hasmonea 4:0 (3:0), Wima — Geyer 4:1.

(—) W niedzielę odbył się w Pabjanicach bieg naprzełaj na przestrzeni 3.700 metrów, w którym startowało 49 zawodników. Do mety przybyło tylko 44 zawodników. W biegu tym pierwsze miejsce zajął Starosta w czasie 13,16,4, drugie Deka (Geyer), trzecie Wróblewski (ŁKS) czwarte: Osieja (K. E.), piąte Szczeciński (Geyer).

(—) W ramach czwórmeczu gier sportowych Polonja — ŁKS odbył się w Warszawie na przedmeczu spotkania ligowego Lechja — Polonja mecz hazeny między ŁKS-em a Polonją. Po bardzo zaciętej walce uzyskano wynik remisowy 1:1.

(—) W dniu wczorajszym odbyło się we wszystkich większych miejscowościach Polski biegi naprzełaj. Wyniki przedstawiają się następująco:

**W Poznaniu** w biegu na 5 i pół klm. pierwsze miejsce zajął Kusociński w czasie 18,24. 2) Janowski. 3) Kluger.

**W Katowicach** w biegu Polonji na 6 klm. pierwsze miejsce zajął Petkiewicz w czasie 12,61,6. 2) Kabut. 3) Brumer. W biegu pań zwyciężyła Kilosówna.

**We Lwowie** w biegu naprzełaj na 6 klm. pierwsze miejsce zajął Sawaryn w czasie 23.06 drugi Kowalski.

**W Krakowie** w biegu naprzełaj na 4 klm. pierwsze miejsce zajął Czulak w czasie 12.42, drugi Modzelewski.

**W Warszawie** w biegu na 4 klm. pierwsze miejsce zajął Włodarczyk (Polonja) w czasie 14.40. Drugi Adamczyk.

(—) Stolarski otrzymał w dniu wczorajszym zwolnienie z Kl. Turystów i podpisał zgłoszenie dla Widzewskiej Manufaktury, w której barwach występować będzie w sezonie bieżącym.

(—) W Tatrach odbył się w niedzielę narciarski bieg zjazdowy, w którym pierwsze miejsce zajął Sieczka przez Szostakiem.

(—) W Warszawie odbyło się walne zebranie Warszawskiego Koła Polek. Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Prezesem obrano ponownie kpt. Mielecha, wiceprezesem: Dąbrowskiego, sekretarzem: Włodarkiewicza, skarbnikiem: Szenajcha.

(—) W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy A uzyskano w kraju następujące wyniki

**Warszawa:** Gwiazda — AZS 3:1, Skra — Makkabi 4:0, Legja — Warszawianka 1 b 3:0, Polonja Ib — Marymont 5:2.

**Katowice:** O mistrzostwo Ligi śląskiej uzyskano następujące wyniki IFC — Orzeł 6:3, AKS — Chorzów 2:2, Naprzód — Kodejowy K. S. 4:0, 06 Katowice — Policyjny K. S. 2:2.

**Lwów:** Hasmonea — Pogoń (Stryj) 1:1, Świteź — Sokół 1:0, Polonja — Kewera 4:2, Ukraina — Resovia 3:1. Na czele tabeli znajduje się Ukraina.

**Kraków:** Legja — Olsza 3:2, Korona — Wawel 1:0 (!!), Podgórze — Zwierzyniecki 3:1. Mecz towarzyski w Krakowie Cracovia Ib — Garbarnia Ib dał wynik remisowy 2:2.

(—) Ubiegłej soboty odbył się w Sieradzu bieg naprzełaj na dystansie 7 klm. 200 mtr. dla Policyjnych Klubów Sportowych województwa łódzkiego. W biegu brało udział 17 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Kulicki Antoni st. poster w czasie 26,6,3 sek. z Pol. Kl. Sport. w Piotrkowie, 2) Janech Jan post. w czasie 26 m. 54,2 sek. 3) Nyga Bolesław (Pabjanice). 4) Rosiak Władysław (Łódź). 5) Rychter Rajmund (Łódź).

—:-o-:—

# Program „Tygodnia Jubileuszowego".

### XX-cie par. św. Kazimierza w Łodzi.

13 kwietnia (poniedziałek) godz. 7 wiecz. — Wyświetlanie filmu jubileuszowego, godz. 6.30 Uroczyste posiedzenie Komitetu Budowy Kościoła w sali „Oratorjum".

14 kwietnia (wtorek) godz. 7 wiecz. przedstawienie jubileuszowe dla dzieci i młodzieży.

15 kwietnia (środa) godz. 4 po poł. otwarcie wystawy parafjalnej, godz. 6 triduum uroczyste z wystawieniem N. Sakramentu — kazaniem

16 kwietnia (czwartek) godz. 6 triduum z wystawieniem N. Sakramentu — kazaniem. Przez cały dzień wystawa w domu parafjalnym Bratnia Strzecha.

17 kwietnia (piątek) godz. 6 triduum. Przez cały dzień Wystawa.

18 kwietnia (sobota) godz. 10. Nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. ks. prałata i senatora, Jana Albrechta pierwszego proboszcza kościoła św. Kazimierza, godz. 14.30 zamknięcie wystawy, godz. 5.30 Różaniec z wystawieniem N. Sakramentu. Nauka.

19 kwietnia (niedziela) godz. 9. Uroczysta Msza Św. w intencji członków odznaczonych. Po Mszy św. w sali Bratniej Strzechy wręczenie dyplomów i nagród. Wpisywanie do księgi pamiątkowej, godz. 11 Suma. Po sumie poświęcenie krzyża w nowym kościele, rozpoczęcie sezonu budowlanego, godz. 3. 5 7 wyświetlanie filmu religijnego.

**Uwagi:** 1. Dojazd tramwajami 10 i 16. Dom parafjalny „Bratnia Strzecha" przy ulicy Św. Kazimierza 6.

2. Wystawa parafjalna obejmować będzie cztery działy 1) artystyczno-liturgiczny, 2) organizacyjny, 3) darów jubileuszowych, 4) przedszkoli.

3. Wystawa otwarta będzie od 15 kwietnia, godz. 4 po poł. do soboty 18 kwietnia godz. 12, codziennie od 9 do 12, 16 do 21 wiecz. Bilety wejścia w cenie 30 gr. i 20 gr. Przez cały czas trwania wystawy w godzinach wieczorowych przygrywać będą orkiestry oraz na urozmaicenia złoży się cały szereg atrakcyj.

4) Bilety na przedstawienia oraz wyświetlanie filmów wcześniej nabywać można w kasie Domu Parafjalnego.

5) W uroczystem triduum wezmą udział chóry oraz orkiestry.

6) Dochód z wystawy i wszystkich urządzeń w czasie Tygodnia jubileuszowego przeznaczony zostaje na budowę kościoła św. Kazimierza w Łodzi.

**Komitet.**

# Radjo-kącik

**Wtorek.**

11.58 Sygnał czasu, 12.05 Muzyka z płyt gramof., 13.15 Program na dz. bież. i repertuar teatrów i kin, 14.15 Komunikat gospod., 14.35 Chwilka lotnicza, 14.50 „Kokainizm i jego skutki" — dr. Stein, 15.30 Odczyt dla maturzystów, 16.10 Kom. dla żeglugi, 16.15 Płyty gramof., 17.15 Odczyt, 17.45 — 18.45 Koncert popul., 18.45 — 19.10 Rozmaitości, 19.10 Kom. Izby Przem.-Handlowej i progr. na dz. nast., 19.25 Płyty gramof., 19.35 Pras. dziennik radj., 19.50 Opera, komunikaty i muzyka lekka i taneczna.

**Katowice, wtorek. 408,7 m.**

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu i program na dz. bież., 12.10 Koncert z płyt gramof., 13.10 Kom. meteorol., 14.15 Kom. gospodarczy, 14.35 „Chwilka lotnicza", 14.50 Odczyt, 15.15 Komunikaty, 15.30 — 16.10 Odczyt dla maturzystów, 16.10 Pogawędka z młodszemi radjosłuchaczątkami „O pewnej małej dziewczynce, która miała zawsze kwaśną minkę", 16.25 Koncert z płyt gramof., 17.15 Odczyt, 17.45 — 18.45 Koncert, 18.45 Codz. odcinek powieśc., 19.00 Rozmaitości, 19.15 Olga Regorowiczowa: „Mesjanizm polski przed r. 1831", 19.35 Pras. dziennik radj. 19.50 — 22.50 Opera, 22.50 Kom. meteorologiczny, program na dzień nast., 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

**Königswusterhausen, wtorek 1634.9 m.**

12.30 — 12.55 Płyty gramofonowe, 14.00 — 14.50 Płyty gramofonowe, 15.45 — 16.00 Program dla dzieci, 16.30 — 17.30 Koncert, 17.30 — 17.55 Prof. Mersmann: „Rozumienie nowej muzyki", 18.00 — 18.25 Rath: „Niemieccy robotnicy i urzędnicy na polskim Górnym Śląsku", 19.00 — 19.25 Francuski dla początkujących, 20.00 Wieczór tańca. Nast. do 24.00 Wesoły koncert

# Co nas po pracy rozweseli?

### Wieczorne rozrywki Łodzi.

**Teatr Miejski:** — Ulica.
**Teatr Kameralny:** — Kłamstwo.
**Teatr Popularny:** — Piękna Holenderka.
**Cyrk Staniewskich** — Wielki program atrakcyj cyrkowych.
**Dobry Wieczór:** — Bawmy się.
**Apollo:** — I. Zmysły w kajdanach. II. Raj o północy.
**Bajka:** — Arka Noego.
**Casino** — Serce na ulicy.
**Czary:** — I. Parada Zachodu. II. Śląsk — ziemia Polski.
**Capitol:** — Pieśniarz gór.
**Corso:** — Ochotnik.
**Grand-Kino:** — Triumf miłości.
**Ludowy:** — Uroda życia.
**Luna** — Koniec świata.
**Mimoza** — Król żebraków.
**Odeon:** — Tajemnica kajuty okrętowej.
**Oświatowy** — Dla dorosłych: Związek podlotków. Dla młodz.: 1001 przygód.
**Palace** — Pat i Patachon, jako strzelcy tyrolscy.
**Przedwiośnie** — Przeznaczenie.
**Resursa:** — Skąd niema powrotu.
**Splendid** — Marokko.
**Spółdzielnia** — I. Rozpętane żywioły. II. Tajemnica skrzynki pocztowej.
**Wodewil:** — Najparadniejsza parada.
**Zachęta:** — Dwa światy.

### WINSZUJEMY.

Jutro: Walerjanowi.
Wschód słońca 4.46
Zachód — 6.28.
Długość dnia 13.42.
Przybyło dnia 5.56.
Tydzień 16.

# ...m się szczęście uśmiechnęło?

### ...na tabela wygranych XXII ...ckiej Loterji Państwowej.

V KLASA.

Dwudziesty szósty dzień ciągnienia.

...00 zł. na nr.: 123075.

...000 zł. na nr.: 24393 129707 169141

...000 zł. na nr.: 24812 127026 183024.

...000 zł. na nr.: 2298 22698 57037 70914 [illegible]9011 131836 143278 148552 157692 [illegible]77511 182246 200622 205005 206595.

...000 zł. na nr.: 16646 19215 20053 29388 [illegible]830 31523 58726 60048 61103 64449 68474 [illegible]087 117889 151378 159370 151234 167967 [illegible]168754 184492 192914 196305 199212 [illegible]204944.

...00 zł. na nr.: 1545 1731 2932 4131 5985 [illegible]063 12096 12352 12968 13284 13319 15544 [illegible]099 17700 18990 19501 21795 23240 25240 [illegible]066 27103 27143 27188 27581 27695 28142 [illegible]701 36106 37878 38245 39371 39930 42374 [illegible]241 49602 49189 49379 49508 49621 52241 [illegible]853 37626 58413 60452 61482 66800 69631 [illegible]034 74153 74752 75927 75998 77819 80050 [illegible]900 84614 89241 89732 89925 92078 94489 [illegible]114 99012 99083 104756 106727 160799 110298 113038 114042 115361 115796 120154 120191 122304 122827 126227 129565 130394 134809 134985 136370 137533 138427 141396 141709 141934 142507 143255 144223 145442 146443 153139 154056 164864 166210 166284 167778 171504 171553 171750 173147 177155 177699 179289 181897 186467 188147 191308 193528 194369 198490 202172 206357 207472 209267.

...nie z planem Lot. Państwowej, od dziś ...0 dnia ciągnienia, do ostatnich 5-ciu nu... dołączone będą premje:

...Wygrana zł. 250 plus Premja zł. 1,850 na ...

...Wygrana zł. 250 plus Premja zł. 1,850 na ...

...Wygrana zł. 500 plus Premja zł. 1,850 na ...

...Wygrana zł. 250 plus Premja zł. 1,850 na ...

...Wygrana zł. 250 plus Premja zł. 1,850 na ...

...250 zł. wygrały numery następujące:

[illegible] 243 73 95 330 92 489 537 59 94 621 767 [illegible] 90 24 31 1020 34 83 133 72 247 50 83 429 [illegible] 54 918 2016 169 270 386 536 602 64 94 [illegible] 2039 89 153 252 327 79 425 567 670 987 88 4204 344 70 408 54 60 72 89 90 549 710 55 95 848 983 5063 126 99 258 78 816 984 6037 242 312 62 406 35 566 89 777 808 79 7156 75 203 317 82 415 30 87 512 89 673 713 27 883 951 8002 39 57 75 88 223 306 60 89 402 512 611 25 26 32 57 821 965 9119 262 97 460 507 8 51 97 693 762 66 811 952.

10053 103 225 36 79 315 94 427 558 622 720 75 945 11041 115 221 73 333 73 447 84 728 12002 68 238 60 64 416 25 513 14 46 647 921 66 13059 172 84 221 79 93 436 570 658 729 48 826 62 86 986 15107 330 415 673 88 749 72 942 47 16067 292 410 83 508 631 35 736 821 72 95 98 923 24 84 17016 130 43 213 39 394 448 53 93 507 16 75 830 91 908 10 88 18144 94 368 581 82 632 53 702 998 19107 36 456 689 96 832 34 944.

20005 101 243 346 404 13 91 533 75 636 78 719 40 929 21060 191 225 77 416 63 87 567 84 676 748 74 22225 401 14 38 535 68 606 80 787 842 86 87 935 47 70 23157 210 65 333 424 72 86 523 35 44 64 65 683 97 766 840 24011 97 250 53 68 81 400 4 510 625 60 899 936 25029 105 19 220 52 508 16 677 757 982 26003 297 99 300 434 66 81 541 91 605 46 63 716 65 27090 181 89 222 341 45 52 488 537 65 677 87 791 875 919 48 28007 71 141 63 585 602 793 830 49 77 902 29207 329 86 426 99 678 757 70 908.

30258 76 441 516 77 620 31 60 61 99 835 30 942 57 31008 60 219 317 423 525 79 659 714 69 98 855 903 922 63 90 99 32163 257 72 79 380 539 43 64 600 73 73 86 723 894 962 33077 126 84 86 212 53 55 85 99 607 823 84 85 912 36 34053 137 42 374 464 91 516 892 35013 161 201 51 335 504 65 619 26 30 752 64 820 902 21 36019 59 200 379 421 42 530 54 57 731 804 49 37022 217 360 82 416 57 83 823 903 38297 512 15 29 35 91 731 830 63 985 39027 331 35 426 89 606 810 11 20 52 55 969.

40058 92 139 41 63 282 306 9 74 426 508 73 79 630 58 849 915 41000 56 340 414 82 573 632 67 757 937 70 99 42012 100 42 60 99 272 307 432 14003 51 124 57 235 62 312 602 7 90 714 876 984 46 783 43148 338 50 99 434 547 79 710 830 81 903 80 94 44051 266 309 84 436 509 719 915 47 45179 223 82 339 538 841 901 44 46029 166 20 652 85 325 84 438 65 94 529 63 662 701 861 68 901 16 87 47177 308 76 531 621 25 86 925 48 48234 46 77 83 307 78 674 739 833 943 68 99 49057 351 451 650 740 76 975

50063 95 108 56 85 97 206 34 46 56 300 42 57 936 51068 209 338 39 405 630 857 97 907 52243 52 79 84 330 37 453 79 521 764 86 854 80 967 86 53128 45 79 62 94 248 49 462 560 636 709 69 872 54042 198 389 511 605 757 829 83 913 55041 61 252 57 331 412 83 654 711 40 802 945 56080 211 45 49 54 315 84 424 541 705 65 919 32 57003 73 119 70 222 336 433 35 555 631 70 59 87 900 32 58264 358 61 412 512 88 641 97 715 97 970 59060 122 87 263 377 442 50 63 749 92 866 995

60109 217 319 543 48 659 80 831 44 62 72 916 30 51 86 61045 72 86 127 207 315 606 59 734 46 835 942 62221 300 43 97 410 685 789 802 926 44 50 57 63030 239 71 337 83 413 87 542 917 64364 492 513 90 704 51 68 82 804 32 91 65003 12 41 807 18 20 66030 189 96 218 62 509 75 629 33 80 709 43 87 809 34 85 919 67019 57 90 206 50 58 352 431 819 67 68106 31 231 98 345 62 412 544 89 668 979 69047 151 220 44 399 635 60 73 81 88.

70169 86 551 654 96 913 97 71033 361 430 566 75 708 19 907 70 72078 130 72 224 493 513 26 52 712 827 972 73083 135 201 74 321 622 81 772 75 856 908 70 74141 255 471 51 251 618 55 854 937 75009 111 48 61 237 58 423 596 985 76029 34 182 222 43 521 32 93 650 740 53 821 958 97 77074 84 162 405 524 81 98 99 646 95 935 78048 57 65 164 215 395 404 54 606 31 50 53 68 784 818 79017 168 409 573 612 55 58 67 700 826 993.

80009 120 209 575 640 858 76 947 81123 47 242 71 512 50 58 59 748 818 73 909 99 82115 36 427 516 34 705 873 84 930 83060 101 8 550 91 695 84014 114 84 303 440 67 587 931 56 85206 14 74 669 915 59 86044 72 73 254 373 433 44 519 36 604 97 821 35 72 923 42 82 87139 45 293 326 452 68 659 756 74 891 974 88054 238 45 79 323 585 605 20 52 89 755 78 881 95 89138 47 59 204 462 673 735 85 871.

90029 100 296 380 577 687 727 54 907 91232 345 49 72 85 452 500 19 37 609 32 806 92035 243 49 369 96 467 582 934 37 88 93120 394 666 713 21 805 60 918 33 94031 101 69 271 93 302 55 407 544 70 630 713 906 95036 74 117 51 57 211 567 718 76 969 99 96212 16 358 475 615 68 86 706 817 54 66 69 915 97006 26 28 61 294 347 459 80 84 570 82 656 58 99 744 47 67 86 859 95075 125 84 306 10 12 17 91 402 4 17 523 640 751 860 984 96 99065 94 102 4 26 95 295 420 728 94 816 88.

100031 76 173 94 521 45 77 705 29 820 917 101055 75 207 48 316 79 469 517 645 64 717 99 839 46 102114 47 343 66 401 36 508 619 731 848 912 103109 60 223 413 97 826 997 104005 35 88 131 50 257 83 445 75 561 626 38 758 74 864 76 904 72 96 105136 261 391 404 20 30 543 766 875 900 58 106039 67 232 36 98 305 90 443 46 54 86 524 724 895 952 107284 308 67 526 66 77 95 607 840 928 108038 103 69 293 441 69 857 109020 57 97 103 50 67 237 349 59 617 62 739 817 34 65 939 60 69 84.

110611 133 43 94 218 396 414 76 502 51 70 628 43 88 739 63 75 986 111009 36 54 145 207 9 60 473 515 76 650 701 827 57 914 36 82 112148 281 306 70 427 626 806 901 37 113010 42 49 232 83 96 336 54 62 507 10 71 675 87 909 114002 17 33 117 20 52 203 53 523 44 688 712 41 81 999 115035 86 113 54 63 96 330 573 602 13 18 827 57 72 84 116179 271 81 396 444 81 582 753 117006 25 320 405 689 739 73 86 886 909 58 118000 130 212 324 500 667 701 88 90 889 963 97 119045 69 83 310 407 60 635 90 705 18 52 94 830 43 990.

120160 301 22 23 516 78 84 659 745 49 804 53 915 121060 214 97 521 75 680 705 6 82 977 122092 98 105 48 257 69 327 487 515 94 532 88 879 123019 50 110 60 75 76 223 391 95 496 599 693 749 828 73 912 36 89 124005 121 50 76 79 220 32 35 82 314 26 752 75 89 921 43 81 125018 71 192 278 93 394 424 46 89 612 819 126128 90 217 56 336 79 503 52 653 61 825 87 938 127060 96 147 229 344 47 402 71 522 635 67 739 65 901 27 128008 27 117 20 48 50 262 338 432 566 718 14 811 998 129153 86 216 327 74 598 640 709 33

130164 83 605 721 941 131218 407 32 513 75 76 614 15 17 720 888 132067 260 98 357 492 550 641 53 95 827 47 962 71 95 133076 158 254 519 704 06 853 903 38 79 134008 76 183 272 84 94 335 405 84 89 501 57 80 717 24 840 86 924 81 91 135193 265 320 467 76 86 551 73 764 836 94 905 57 136108 320 53 72 78 97 775 857 975 137123 209 321 493 514 31 69 610 82 81 771 87 818 951 64 71 138087 102 09 65 474 562 661 31 923 38 139037 147 51 64 93 268 301 455 578 84 714 840.

140030 110 210 416 17 78 756 854 990 14105 54 269 341 53 70 438 98 576 641 69 76 720 54 867 951 142047 59 110 13 64 69 226 34 53 59 91 341 469 523 706 53 876 79 947 143155 205 78 630 66 91 711 53 835 96 952 144231 345 406 62 573 720 89 824 80 909 85 145130 248 356 64 89 506 94 644 728 70 844 960 148218 53 328 81 409 41 42 87 97 742 149037 193 239 45 455 67 653 725 42 78

150104 24 29 63 227 30 72 316 28 518 25 55 765 83 863 958 151198 235 329 475 509 67 663 705 73 992 152032 238 77 536 635 794 864 952 62 74 83 153015 142 57 211 68 82 310 34 67 456 74 573 603 29 79 81 97 730 801 73 956 154110 22 229 425 69 562 630 764 887 89 155079 252 650 51 60 828 901 32 36 156003 92 193 589 727 886 924 90 157030 115 51 275 77 84 555 73 87 629 715 842 4 751 962 158057 85 93 118 74 281 347 486 512 90 751 82 881 159032 137 89 207 67 85 396 535 601 30 750 853 902 11 65 69.

160009 10 50 52 113 85 206 48 356 439 595 89 841 917 45 88 161022 128 47 227 81 344 460 92 561 710 46 69 75 806 906 162017 315 24 463 69 92 685 708 26 35 73 921 163038 168 269 358 443 589 611 715 82 852 84 989 164007 72 363 673 712 81 806 54 165012 39 263 337 488 500 769 824 67 78 166007 196 266 347 59 99 443 552 66 96 775 167264 396 633 60 723 87 822 911 16 54 168030 156 275 382 94 416 37 524 709 20 83 169001 45 136 97 99 241 343 535 699 702 71 79 874 915 31 62 96.

170215 45 336 459 81 92 551 666 721 974 171034 93 287 335 48 460 83 577 606 10 769 172034 58 96 435 574 621 22 769 894 173009 70 214 51 85 429 43 599 643 843 51 174239 93 427 806 175212 53 405 928 80 176021 86 186 220 439 537 710 55 902 37 94 177002 69 90 134 37 347 71 73 564 619 51 716 72 85 842 178010 60 108 82 367 475 530 44 979 179003 52 54 55 73 112 24 81 82 233 37 70 365 446 531 83 608 734 47 81.

180052 76 96 107 202 18 306 37 54 463 84 551 701 21 865 181024 69 175 290 388 430 37 537 837 958 182100 21 81 256 97 324 459 542 96 617 835 183103 84 245 92 402 58 540 623 80 715 66 816 901 69 184033 116 24 27 79 221 26 315 682 91 763 82 946 83 185097 269 85 338 421 587 651 729 57 58 878 97 958 186252 62 331 441 48 73 539 648 187055 65 68 83 157 79 223 54 418 42 551 634 720 812 34 59 90 912 58 188007 61 262 331 37 63 79 651 67 710 885 957 61 189101 12 481 564 649 824 904 07 15

190 60 159 213 48 432 47 53 538 53 689 799 818 89 915 62 75 191048 86 101 97 375 80 558 710 56 74 75 859 999 192038 44 282 315 459 74 660 713 17 45 954 79 193129 55 280 374 400 41 84 533 55 602 20 48 867 935 81 133 427 586 95 775 800 05 974 195087 345 412 69 696 723 808 84 924 67 196018 100 43 93 232 80 328 469 568 715 922 197085 150 236 351 542 77 729 51 67 79 863 924 42 198034 69 89 135 49 207 53 555 76 668 793 825 199067 167 272 480 502 36 75 654 729 92 902 44.

200085 249 53 324 67 77 438 74 87 508 670 749 835 63 977 201105 31 39 90 221 30 34 90 315 472 80 515 741 81 820 32 49 930 202199 290 307 47 755 936 203003 100 280 358 405 670 702 873 204042 63 66 116 75 309 569 617 28 73 723 31 93 902 12 205023 84 98 129 30 387 438 534 51 788 836 40 70 85 94 993 206137 237 66 333 456 58 60 603 88 684 716 857 93 976 207005 125 52 234 345 96 497 914 208036 79 196 217 44 63 327 77 91 445 520 64 603 866 209124 33 250 449 552 69 629 57 765 972 92.

—:—

# Plan ucieczki w wydrążonych figurkach.

## Szachy Napoleona.

Na wystawie pamiątek po Napoleonie, która będzie otwarta w Austerlitz (Czechosłowacja), znajdą się także i szachy Napoleona, wykonane misternie z masy perłowej i kości słoniowej.

Historja tych szachów, które są dzisiaj tylko pamiątką i ciekawostką muzealną, związana jest przedewszystkiem — w sposób prawie tragiczny — z losem Napoleona, przebywającego już na wyspie św. Heleny.

W pierwszym roku jego banicji zrodził się wśród grona najbliższych jego przyjaciół politycznych zamiar przygotowania planu wyswobodzenia genjalnego człowieka i zrealizowania pewnej ucieczki.

W tym celu zamówiono szachy, których figurki były wewnątrz wydrążone. Naturalnie, że to wydrążenie i cel jego nie były nikomu — poza najbliższymi — znane.

W figurkach zaś ukryto na cieniutkim papierze

**dokładny plan ucieczki.**

Szachy powierzono zaufanemu i należącemu do grona wtajemniczonych oficerowi, który miał odwieźć prezent na św. Helenę i wręczyć go osobiście cesarzowi.

Najważniejszą częścią tej misji miało być — oczywiście — zakomunikowanie ustnie cesarzowi o planie, ukrytym w szachowych figurkach.

Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, że podczas podróży na statku, płynącym ku wyspie św. Heleny, oficer ów zachorował ciężko i umarł, zabierając z sobą tajemnicę figurek.

Szachy wręczyła Napoleonowi inna osoba, zupełnie obca całej sprawie i niedomyślająca się sekretu, tkwiącym

**w niewinnym pozornie prezencie.**

Cesarz przyjął szachy i korzystał często z tej rozrywki, nie podejrzewając wcale, jaką ona w sobie zawiera tajemnicę. Przed śmiercią zapisał ją swemu synowi.

Obecnie szachy są w posiadaniu księżnej Paleolog (w Atenach mieszkającej), która oddała je do dyspozycji zarządu wystawy Napoleońskiej w Austerlitz.

NA SŁOWO...

**Gracz I:** — Wiecie, gdzie najłatwiej wygrać?

**Gracz II:** — W „Union-Clubie" w Londynie. Tam kart się nie pokazuje.

# „PEDROPLAN"

## Start przy pomocy nóg pilota.

W ostatnich dniach jedno z pism niemieckich rozpisało się szeroko o najnowszym niemieckim wynalazku w lotnictwie, który dotąd zupełnie nie jest znany na świecie.

Wynalazek ten, nazwany „pedroplanem", jest właściwie

**rowerem powietrznym.**

Na zwyczajny rower, który potraktowano jako podwozie, zmontowano płatowiec, zaopatrzywszy koła rowerowe w specjalne amortyzatory, a ogon płatowca w oś oporową. Nad skrzydłami umieszczono maleńki motor, zaopatrzony w niewielkie śmigło. Ten oryginalny samolot tuje przy pomocy nóg pilota. Pilot wicie uruchamia zapomocą łańcu werowego mały kompresor pr który zkolei wprawia w ruch mo tor idzie na zgęszczonem powietr

Co jest najciekawsze w tym i zarazem najbardziej tajemnicze pełny brak sterów.

Pisma niemieckie doniosły, że czny ten stwór powietrzny dobo regu wzlotów nad Berlinem, co sc ją liczne fotografje. Z relacyj kich dowiadujemy się, że w bardz kim czasie po starcie, „pedroplan nał wysokość

**100 metrów.**

Na tej wysokości wykonany zost pilota pierwszy wiraż. Następn na większej wysokości brane b zwykle ostro, dzięki czemu fant ten aparat posiada wielką zwrot

„Pedroplan" osiągnąć miał w ważniejszym swoim locie wysok metrów, dokonał przelotu na d 22 klm. w czasie 29 minut i 31 se na szybkość powietrznego rowe si przeto około 45 klm. na godzi

Wspaniały ten nowy wynala by prawdziwą rewelacją w histo nictwa, gdyby nie był to poprosta aprilisowy trick niemieckiego pi

—::—

# Czaszka wielkiego muzy

## *Tajemnica umierają*

Stolica Austrji przygotowuje przyszły uroczyste obchody uczczenia drugiego stulecia uro zefa Haydna. Wielki ten muzyk ny za „ojca symfonji", urodził si genland. Władze tejże miejsc która po wojnie należy nadal do wyraziły życzenia, by z okazji stulecia urodzin, prochy Haydn czyć

**w jednym grobowcu;**

czaszka bowiem znajduje się ob Wiedniu, w posiadaniu Tow. P Muzyki podczas gdy szkielet wa w kościele Drogi Krzyżow senstadt.

Tak jak czaszka Mozarta, czaszka Haydna przechodziła koleje. Administrator domu kar nej Austrji, Jan Peter, który się czaszkologją, umówiwszy s jakim Rosenbaumem, sekretarz cia Esterhazy'ego, przekupił Jakóba Demutha, który dnia 1809 roku pogrzebał zwłoki Hay mu wydał jego głowę. W tym pogrzebie dokonano strasznej o Peter zabrał ze sobą głowę przechowując ją przez czas dłu obawie jednak, by sprawa się dała, wręczył następnie czaszkę baumowi. Gdy w 1820 r. ksiąd hazy, przyjaciel i opiekun Haydn rego przez długie lata mistrz uc zyki, otrzymał zezwolenie

**na wykopanie zwłok,**

władze wykryły profanację. wielkiego muzyka pochowano w stadt a policja, po długich pos niach wykryła sprawców wykr czaszki. Rosenbaum — zmus oddania skradzionej czaszki, księcia Esterhazy'ego, wręczając ną, którą przez dłuższy czas za prawdziwą czaszkę muzyka. ro kilkanaście lat później, na łoż ci. Rosenbaum przyznał się do nionej dodatkowej mistyfikacji księciu prawdziwą czaszkę Hay ra po niedługim czasie przy spadku Tow. Przyjaciół Muz Wiedniu.

Nie wiadomo narazie, czy skie Tow. muzyczne zgodzi się rażone życzenie władz Burgenla oddać im czaszkę wielkiego muzy

# Paniom grozi łysina.

## Codzienne tortury włosów.

Ondulowanie włosów tak bardzo dziś modne jest jednak bardzo szkodliwe.

Fryzować to znaczy ugniatać, w dodatku z przypiekaniem, można więc sobie łatwo wyobrazić, jakie tortury znoszą włosy.

Zadaniem fryzjera jest gnębienie włosów w rozmaty sposób zapomocą rozmaitych narzędzi. — Na pierwszym planie są szczypce do fryzowania, które palą i gniotą włos

**pozbawiając go żywotności**

różne szpilki do zawijania włosów wywierają mniej szkodliwy wpływ, po dłuższem użyciu jednak i one wywołują anemję włosów. — Na szczęście nowe metody ondulowania o ile są praktykowane przez umiejętnego fryzjera, są prawie nieszkodliwe.

Włosy, które były już odbarwiane, są bardzo słabe, bowiem odbarwiające środki niszczą odporność włosów, szczególniej jeśli włos z natury jest miękki i delikatny.

Farbowane włosy są bardzo trudne do fryzowania i ondulowania z powodu tłustych pierwiastków, znajdujących się w farbie, chociaż narazie takie włosy ładnie układają się z czasem

**skutki są bardzo przykre.**

Włosy, które najłatwiej fryzować i ondulować, to są włosy, które nigdy nie były farbowane ani odbarwiane.

Najłatwiej i najładniej poddają się ondulacji włosy siwe.

—x-x—

# Spacery nad Nowym Jorkiem.

## *Dzielne Amerykanki.*

Lotniczki amerykańskie wprawiają w nielada kłopot dziennikarzy z obu stron Atlantyku. Wszystkie, w liczbie kilkunastu, wzięły się do atakowania rekordu wysokości i próby w tym kierunku czynią tak często, iż w końcu nie sposób się zorjentować we wszystkich osiągniętych przez nie wynikach.

W każdym razie jedno jest wiadomem: dzięki ustawicznemu atakowaniu rekordu kobiecego wysokości lotniczej — wynik:

**podnoszą się znakomicie.**

W ubiegłym tygodniu miss Ruth Nichols wdrapała się na wysokość 9000 metrów budząc sensację w całym Nowym Jorku, nad którym wznosiła się coraz wyżej. W parę dni potem — jedna z wielu jej rywalek, miss Frankie Renner, ustanowiła wynik znacznie lepszy, bo 9.300 metrów. A wreszcie ostatnio miss Bobby Trout przespacerowała się nad Nowym Jorkiem na wysokości 10 tysięcy metrów.

Ładne wyniki, niema co mówić. Nawet ród męski może zazdrościć pilotkom amerykańskim, że posiadają w swem gronie tyle ambitnych kandydatek na rekordzistki.

—::—

## Emocjonujący moment

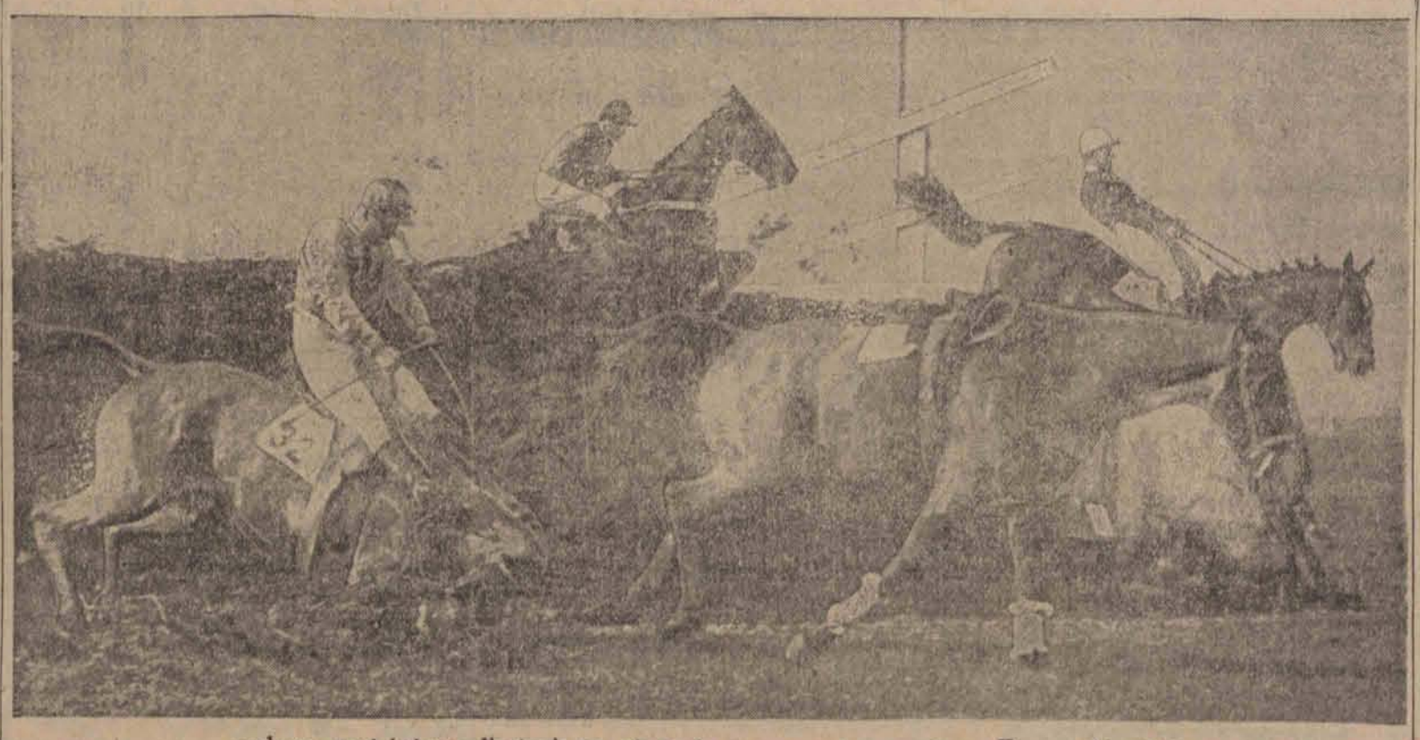

podczas wyścigów, odbytych na otwarcie sezonu wiosennego w Epsom (Anglja).

## Kto ma rację?

# Różne oblicza kryzysu małżeńskiego.

## Mężczyzna i kobieta o tymsamym problemie.

Ludzie coraz rzadziej wstępują w związki małżeńskie — pisze Jerzy Lecomte, członek Akademji francuskiej. — „Powiadają, że małżeństwa stały się mniej trwałe i płodne niż dawniej. Rozwód, o który ludzie starają się za wcześnie i który otrzymują zbyt łatwo, nie dozwala małżonkom zżyć się z sobą i ustalić szczęście w wspólnem pożyciu. Taka oto jest opinja ogółu.

Czy jest zupełnie słuszna, jeżeli chodzi o szczęście rodzinne? Co do tego każdy mieć może tylko ograniczone pole obserwacji i wiadomości. Czy jest usprawiedliwiona co do zmniejszającej się liczby zawartych związków małżeńskich i ilości rozwodów? Pod tym względem francuskie dane statystyczne udzielają potwierdzenia, jak każdy przekonać się może.

Kto ponosi winę tego zjawiska? Młode kobiety czy mężczyźni? Mężowie czy żony? A może winić należy atmosferę burzliwego niepokoju i niepewności, w jakiej żyjemy?

Jako świadek bezstronny, pozostawiam głos zainteresowanym.

**Zdanie kobiety:**

„Mężczyzna obawia się odpowiedzialności. Odważny w okresie wojny, bywa niekiedy tchórzliwy w okresie pokoju. Jako egoista lubi własny dobrobyt i wygodę. Nie ma chęci powiększyć swych ciężarów, swych trosk i kłopotów. Ponad legalną własną żonę, która zmusiłaby go do utrzymania domu, a może i dzieci, przenosi cudzą żonę, a w braku tego nieryzykownego, natomiast nielegalnego szczęścia — nawet kobietę, stanowiącą własność ogółu.

Mężczyzna potrzebuje rozrywek łatwych i urozmaiconych, bez sprzeciwu i przykrości. Po uczcie i zabawie na cudzy koszt albo po rozpuście, wymachując laską, wraca przespać się wygodnie, w oczekiwaniu nowej zabawy i nowych miłostek. Miłość jego aż nazbyt często jest tylko zaspokojeniem próżności albo też

**pożądaniem żarłoka.**

Zmysłowość zastępuje mu uczucie. Nie chodzi mu o poezję i słodycz domowego ogniska, gdzie zaznać może czułego przywiązania.

Jeżeli jednak staną się dla niego przynętą ciepłe pantofle w dobrze utrzymanym domu i przezwyciężą swoje uprzedzenia i obawy, wnosi do własnego domu ten sam egoizm pod inną postacią — egoizm despotyczny, gderliwy, ponury, który nic poświęcić nie chce ze swej niezależności, stwarzając z żony niewolnicę. Wzamian spokoju i bezpieczeństwa, jakie ma dzięki żonie, zapewnia jej aż nadto często bezpieczeństwo kruche tylko i niepewne.

**Zdanie mężczyzny:**

„Jakkolwiek kobieta dzisiejsze jest czarująca, jest niekiedy przerażająca dla człowieka, który żyje wyłącznie ze swej pracy i jest zmuszony poświęcić jej całkowity swój czas. Kobieta pieszczona przez rodziców, odurzona kosztownym urokiem nowoczesnego świata, podniecona gorączką otoczenia,

**tyle ma wymagań!**

Gwałtowne upodobanie do zbytku, strojów, klejnotów i zabaw. Pragnienie świetnych pozorów, niemal do zwykłych zajęć domowych, które uważa za nudne. Wstręt i obawę przed naturalnemi konsekwencjami małżeństwa, chorobliwe pożądanie rzeczy niezwykłych i szczęścia tam, gdzie być go nie może. Oto dlaczego tylu mężczyzn unika małżeństwa i tyle rozbija się związków, któreby trwać mogły, gdyby istniały choć drobne, zobopólne chęci przystosowania się wzajemnego".

Takie są wzajemne żale obu płci, ujęte w brutalnem streszczeniu. Nie zgadzam się z niemi, ponieważ wydają mi się pozbawione stopniowania i odcieni. Jakkolwiek podają niektóre słuszne przyczyny kryzysu małżeńskiego i nieszczęść małżeńskich

**nie tłumaczą jeszcze wszystkiego.**

Bezwzględnie ważną rolę odgrywa niespokojna atmosfera naszej epoki oraz wychowanie i obyczaje naszych czasów. Ale nic to nie znaczy w porównaniu z obecną sytuacją społeczną, niepewnością i ryzykiem życia nowoczesnego, drożyzną albo iluzoryczną zniżką cen wobec nadmiernie zniżonych płac i braku mieszkań, co nie dozwala młodym małżeństwom stworzyć sobie spokojnego zacisza domowego.

I nadmienić jeszcze trzeba, że panuje przykra tendencja upatrywania szczęścia w tem

**co jest tylko jego parodją.**

Wszystko to jednak nie dopomoże do zgłębienia kwestji, o ile nie zbada się zagadnienia moralnego, górującego nad wszystkiemi innemi przyczynami, w którem jedynie szukać należy najistotniejszego powodu zła.

W tem jedynie, jak również w śmiałej reformie warunków i kwestji mieszkaniowej wraz z powrotem do skromniejszych upodobań, znaleźć można radykalny środek na bolączkę małżeństwa".

# Zgon 4-letniej artystki.

## Kochał ją cały Paryż...

Bywalcy music-hallów paryskich znali doskonale najmłodszą z występujących tam artystek.

Nazywała się Micheline Masson i

**miała lat.. 4 i pół.**

Mała Michalinka była różowem, pulchnem i złotowłosem zjawiskiem. Tańczyła, śpiewała i deklamowała ze swobodą dorosłej artystki. A nawet śmielej. Bo gdy w środku produkcji zdarzyło jej się zapomnieć słów wiersza, lub piosenki, biegła za kulisy, prosto w ramiona stojącej tam mamusi, która podpowiadała jej co trzeba.

Kochała ją publiczność, kochali koledzy artyści.

Liczne teatry proponowały jej występy w dziecięcych rolach i wytwórnie filmowe ubiegały się o maleństwo.

I oto stało się coś strasznego!

Mała Michalinka, korzystając z przerwy wielkanocnej, wyjechała z rodziną na wieś.

Podczas pierwszego dnia swych wakacyj dziecko zobaczyło przed domem psa.

Śmiała z natury dziewczynka, przyzwyczajona do tego, że nikt jej nigdy nie krzywdził, wyciągnęła

**do psa rękę,**

ale złośliwe zwierzę pokąsało ją tak boleśnie, że mała złotowłosa artystka zmarła po upływie paru godzin. Prasa paryska poświęciła jej serdeczne wspomnienia.

—x:o:x—

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

**Lokator:** — I powodź ma swoje strony. Przynajmniej ugasiła ogień cu i teraz mam na czem siedzieć.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.